



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby białe, czy sto i zdrowo.
Zadać wszędzie

Dr. Paweł BRONIATOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 p.p.
Panie od 2—3 po południu. — Stosuje
wstrzykiwanie wrodziny Salvarsanu (NATA 606).

Lekarz-Dentysta Michał GREJNIEC
w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 108.
Choroby zębów i jamy ustnej. Wyłmowanie zębów bez bólu. Plomby. Zęby sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia.
Przyjmuje chorych codziennie od 9-1 r. i od 3-7 w.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI

Urządzony według najnowszych wymagań.
Telefon 334.

Program od Soboty 27 do Poniedziałku 29 Kwietnia włącznie
Monte Risa (natura). — Fiko karykaturzysta (bardzo komiczne).
Waż i Kobieta (wędrujący cyrk) Jedyne egzemplarz na Królestwo Polskie z artyst. seryi „Nordisk“.

Tylko 4 dni t. j. 27, 28, 29 i 30 b. m. Występy znakomitego komiczno-akrobatycz. duetu, „Alfredo Tina“
p. KACZANOWSKI Polski kupiecista humorysta z nowym pozegnalnym repertuarem.

Anons! Od Srody 1 Maja r. b. Rozpoczynają się występy polskiego towarzystwa art. dram. pod kierunkiem artystycznym **Karola Wojciechowskiego**, towarzystwo składa się z 12 osób.

TEATR ODEON „W. Krzemińskiego

II Aleja № 43. TELEFON № 4-77. Najstarszy w Królestwie

Program od Soboty 27 do Wtorku 30 Kwietnia r. b. (włącznie)
Pod sztandarem nauki (Wspaniały dramat z życia w 3 części.)
Temat niezwykły! Część akcji odbywa się w ogniska krematorium i w laboratorium uniwersytetu.

Aktualna Kronika Gaumont'a (nat.) — Po burzy morskiej (z natury)
Kubuś gotuje konfitury (komedia w wykonaniu rzanow A. Deed'a)

Na scenie niezwykła sensacja! Pierwszy raz w Częstochowie!
Nieodwołalnie tylko jeszcze 4 dni! Do wtorku. 30 Kwietnia. (włącznie)
Występy śpiewaczki fenomenalnej pani **Stella Marte** Głos fenomen: Baryton, Tenor, Sopran.

W fotoplastykonie: Wycieczka do Włoch: Pompeja. Capri. Sorrento.

II Aleja 38. Tel. 4-97.

TEATR „URANJA”

pod zarządkiem W. Krzemińskiego

Program od Soboty 27-go do Wtorku 30-go Kwietnia 1912 roku (włącznie)
Turniej złotej podwiązki

(wspaniały dramat historyczny w kolorach)
WIELCY i MAŁI (dramat z życia wielkomięskiego)

Maksio wykupany papa (komedia)
Kronika Pathe № 160 (z natury)
Kolej do Berniny w Alpach (nat.)
Usługa „MODERNE“ (komiczne)

Na scenie, pożegnalne wyst. zespołu artyst. odegr. będzie:

Futerał na kochanka
Farsa w 1-ym akcie.
Reżyser W. Kisielewski.

Program od Soboty 27 do Wtorku 30 Kwietnia r. b.
Złota Iza (dramat).
Rozbójnicy (dramat)
Mnie się podoba kozak (komiczne)
Zacmienienie słońca (natura)
Kronika (natura)

Teatr Kinematograf „ATOMA”

Częstochowa, MOKRA 14.

Nad program: **Trafiła kosa na kamień** Komedia w 1 akt. Szymańskiego.
Występy znakomitej artystki opery p-ny **HALI**.
Występy znakomitego Polskiego kupiecisty **p. Maliszewskiego**.



PIWA EXPORTOWE, PILZENSKIE, STOŁOWE, FENIX, K. SZWEDE — CZĘSTOCHOWA

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa
POLECA nowe gatunki tytoni **Noblesse! Arabski i Kwiat Yaka.**
tytonie: Laferme, Asmoloła, Kusznarowa, Aszkinazy, Gabaja z ustępstwem 10% rabatu.
Gilzy fabryk: NOBLESSE różnych formatów i MARCHALSKIEGO Abadie 18 kop. 250 szt. fantazyjne 20 kop. 250 sztuk.
Zupełna wyprzedaż po cenie kosztu tytoni:
Bostanżogło, Saatczy Mangubi, Szyzman & Dzunca, Hoffina, Rostowsko-Dońskiej fabryki i inne. — Cygara, cygaretki i tytonie do fajek w dużym wyborze stałe są na składzie. — Zupełna wyprzedaż wyrobów skórzanych po cenie kosztu: porfele, portmonetki i portycyary. 0305

Dyrektor Gimnazjum Rządowego, jednocześnie Zarządzający Gimnazjum Żeńskim 0248-5
HRABINY KAPNIST Z prawami RZĄDOWEMI
powiadania że z powodu wakujących miejsc do Szkoły początkowej przy tymże Gimnazjum Żeńskim i do klasy I, II, III, IV, V i VI, zapis kandydatki odbywa się codziennie, w dniu powszednie od 9—2 popoł. w kancelarii Gimnazjum Rządowego. Egzamina rozpoczną się w m-cu Maja r. b.

PATENTY
W WYNALEZI I MODELI I MARKI FABRYCZNE
GOLDMAN ELLENBAND
Warszawa, Łazienki 97B. Telefon 10 226.

Popierajmy przemysł swojski Chrześcijański.

Dr. Z BEM
III Aleja Nr. 53, m. 6 vis à vis apteki B. Niemierko.
Powrócił i przyjmuje chorych codziennie od 8—9 rano i od 3—5 pop.
Choroby wewnętrzne, dzieci i weneryczne. Stosuje podskórne i wrodzinyne wstrzykiwanie **Salvarsanu** (Nata 606). 2054

Skład Nut przy Księgarni F. ROLNICKIEGO
Poleca ogromny wybór nut wydawnictw tanich 10 i 15 kop. Najlepiej, muzyki klasycznej i nowoczesnej. FORTEPIAN NA MIEJSCU.

KTO
płaca z złoty plaster z tańszością posrebrzy „Anoung“
szka 50 kop. „ARGOLINA“ posrebrza: miedź, mosiądz, nikiel, sprzedaż w skład. aptecz. Główn. Skł. W. Różycki, Warszawa, Marszałkowska 82 0368—3—3

Stanisław Rumszewicz p. adwokat. przysięg.
w Częstochowie — ulica Teatralna № 22.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6-e j.

J. SKALMIERSKI BIUROTECHNICZNE
w Częstochowie.
Aleja II Nr. 22. Telef. 112.

INSTALACJE oświetlenia i motory elektryczne. ARTYKUŁY elektrotechniczne i techniczne. ŻYRANOLE i LAMPY elektryczne. LAMPKI zarowe metalowe na składzie, Przedstawicielstwo fabryki budowy MŁYNÓW i TURBIN systemu Francis, Kujawski, Milewski i S-ka, w Lublinie. ARTYKUŁY MŁYNSKIE na składzie. Urządzenia tartaków. Gatry, krajssegi, hoblarcki i t. p.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI
WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Nowości Sezonowe w wielkim wyborze

POLECA: **MAGAZYN BŁAWATNY** POLECA:

p. f. **„J. CHOLEWICKI & J. JANOWSKI”**

CZĘSTOCHOWA, II ALEJA Nr. 23. — TELEFON Nr. 349.

Magazyn obficie zaopatrzonej w artykuły wchodzące w zakres branży włóknistej. — **Ceny niskie.** — **Stale.**

Oryginalne maszyny do szycia,
„The Kempisty-Kasprzycki Company”
 Firma chrześcijańska.
 WARSZAWA, Marszałkowska № 151.
Nadzwyczajna okazja

Sprzedaje po cenie hurtowej na raty i za gotówkę. Dobrą nożną maszynę nowego systemu od 36 rub., a ręczną od 28 rub. Zamówienia przyjmuje nasz informator-poborca.

Skład w sklepie galanteryjnym W-go JANA KNETICIA, Aleja II dom Wł. Chętkowskiego. Częstochowa. Tamże wielki wybór płyt gramofonowych i patheton. po cenie hurtowej.

Potrzebni zdolni sprzedawcy i inkaśenci. 0181

0340 **Magazyn Galanteryjny**
M. MARCZEWSKIEGO Częstochowa II Aleja № 29

POLECA: na Sezon bieżący w wielkim wyborze: **Damskie parasolki kolorowe i czarne.** Obuwie letnie męskie, damskie i dziecięce. Białiznę, laski, kapelusze, czapki i t. p. **Pathefony** oraz wielki wybór płyt najnow. nagrań.

W Kancelarii gminy Grabówka 16/29 Kwietnia o godz. 10 rano odbędzie się **LICYTACJA** na sprzedaż parowej maszyny firmy „Lauz Manuchelm“ od sumy 90 rubli in plus, aresztowanej za podatki u Pawła Szpaltena. 812

W. Prochazka
 W Częstochowie
 Dojazd Nr. 13 **Specjalność plakaty reklamowe.**

Wykonuje: Sztydy emaljowane wypalane po cenach fabrycznych dla: Aptek, Szpitali Banków, p. p. Doktorów, Adwokatów, Fabryk i Zakładów Przemysłowych, Urzędów Państwowo-Telegraficznych i Publicznych, Towarzystwa, Asekuracyjnych, Drogi żelaznej, Zarządów miejskie, tablice z nazwami ulic i numerami domów.

Po długoletniej praktyce w Paryżu i ukończeniu Akademii, Krawieckiej nagrodzony Złotym Medalem, otworzyłem pracownię **pierwszą Chrześcijańską konfekcji Damskiej w Częstochowie.** Przyjmuję wszelkie zamówienia po cenach przystępnych i takowe wykonanie bardzo rzetelne podług umówionego terminu bez zawodu. 664

Polecając się Wielmożnym Klijeńtom, ulica Teatralna № 35. I-sze piętro.

J. ZYMEK

Ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wystąpienia Kazimierza Tejmajera na polu literackim, podjętem zostanie drogą prenumeraty jubileuszowe wydanie „Poezyj wybranych“ z siedmiu dotychczas wysłanych tomów, z dodaniem rzeczy niewydanych, oraz z portretem autora; książka w formacie „in quarto“ obejmować będzie 250—300 stron druku. Cena zasadnicza rb. 5, na papierze czerpanym rb. 10, na papierze japońskim rb. 25. (Koron 12, 50—25—62, 50; marek 10—20—50). Egzemplarze po rb. 10 i po rb. 25 numerowane, z podpisem autora. Na końcu każdej książki dodana będzie lista przedpłaćcieli. Abonament zamknięty zostanie z dniem 31-go Lipca r. b.; wydawnictwo ukaze się w październiku b. r.

Prenumeratę przyjmują kantory pism, zamieszczających ogłoszenie.

Jestśmy przekonani, że ogół polski, w uznaniu wysokich zasług Kazimierza Tejmajera dla literatury ojczystej, poprze gorąco nasze usiłowania.

Władysław Bukowiński, redaktor „Sfinks“, **Zdzisław Dębicki**, **Czesław Jankowski**, **Józef Kotarbiński**, **Stefan Krzywozwewski**, redaktor „Świata“, **Konrad Olehowicz**, redaktor „Kurjera Warszawskiego“, **Artur Oppman**, (Or-ot.), **Władysław Rabski**, **Józef Reli-dziński**, **Józef Weysenhoff**, **Józef Wolff**, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego“.

„Słój“ Skład: Raffji, wiorów, Wilcza 33, róg Marszałkowskiej tel. 147-68, poleca: Lyczko i plecioni-ki na kapelusze. Materiały do robót w szkołach i ochronkach. Gry zajęcia pedagogiczne, Warsztaty, wzory, modele. Pp. Handlującym ceny hurtowe. Zakładom naukowym ustępstwa. 0324

Do pracowni Szydłów
M. ŁUSZCZYŃSKIEGO
 potrzebni uczniowie. Częstochowa 2-ga Aleja Nr. 41. Dawniej Cerkiewna № 6. 826

Kupie urządzenie sklepowe wiadomości Nowa № 34, miesz. 1, także kartofle selezta do sadzenia i jedzenia, oraz sieczka żytnia do sprzenia. 828-3-1

Pracownia „HYGIENA”
 Gorszetów „HYGIENA”
 Częstochowa, II Aleja Nr. 29. Telefon 478.

Zawsze na składzie i przyjmuje obstalunki na gorsety, biustaltery, pasy brzusne i higieniczne z różnych materiałów. Gorselki „Celinture“ dla pań biuralistek, uczennic. Przerobi nie starych gorszetów na modne fasony, reperacja i nrawie. Obstalunki na nowinicie wykonywane się w ciągu 3-ech dni po otrzymaniu szczegóło-wej noty.

Nowo-otworzony
 Jedyne w Częstochowie pierwszorządny zakład Artysty-zno-Fotograficzny pod firmą: **„APOLLO”**
 II Aleja № 22

wykonywa wszelkiego rodzaju zdjęcia wchodzące w zakres sztuki fotograficznej jako grupy, portrety, widoki i t. p. po cenach zniżonych. 0312
 Potrzebny uczeń lub uczennica.

Od 32 lat egzystująca **mleczarnia M. Owsianej, II Aleja № 23**, (przebiegająca została w tymże domu do lewej oficyny). Poleca znane z dobroci mleko, śmietanę, sery, masło śmietankowe i solone. Wyborowe wędliny litewskie, grzyby suszone, ogórki i korniszony nieżywnie. Najlepsza musztarda na funty, chleb wiejski, miód i doskonale powidła śliwkowe, oraz rozmaite przetworze-ny owoce i produkty spożywcze. W pokoju oddzielnym przy mleczarni także można dostać na porcję kawy, mleka i potrawy gospo-larskie w zakresie mleczarni wcho-dzą-e. 10 gancy mleka co-dziennie do odstąpienia po cenie hurtowej.

Do sprzedania dom i plac na dogodnych warunkach tanie w Częstochowie. Wiadomość Janogórska 18, wprost Teatralnej J. Polak.

**Redakcja i Admini-
 tracja II Aleja № 38.
 tel. № 50.**

Prosimy o uregulowanie prenumeraty „Gońca”.

DRUKARNIA
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
 w CZĘSTOCHOWIE
 II ALEJA № 38—TELEFON № 50.

Przyjmuje wszelkie roboty i wykonuje starannie i skuratnie po cenach możli-wie najniższych. Drukuje dzieła, książki, afisze, cyrkularze, cenniki, ogłoszenia, **BILETY WIZYTOWE** zaproszenia ślubne i t. p. Posiada na składzie wszelkie druki i książki.

FRANCISZEK OCZKOWSKI
 w NOWORADOŃSKU.
FABRYKA WSZELKICH MASZYN ROLNICZYCH
 oraz skład pierwszorządnych fabryk krajowych i zagranicznych.
Miocardnie do prostej słomy najnowszej konstrukcji, za gotówkę i na spłaty. 0197

Fabryka mebli żelaznych
E. Kindermana
 Teatralna 26, gdzie róg domu zburzyl.

Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako tor: łóżka, łóżeczka dziecięce, umywalnie, kolebki, wózki, urzesa ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych. 893

Pierwszorządna Chrześcijańska Pracownia gorszetów
„JOZEFY”
 nagrodzona medalem
 Częstochowa, III Aleja № 46, róg Szkolnej № 1.

Poleca wielki wybór gorszetów od 2 rb. Gorsety kroji paryskich i wiedeńskich, Hygieniczne, i do wyrównania figury, szelki do prostego trzymania, biustonosze, pasy i t. d. Pranie reperacja i przerabianie.
CENY UMIARKOWANE. 2706

POPIERAJMY HANDEL CHRZEŚCIJAŃSKI
 Polski skład nafty w Częstochowie, Ostatni Grosz. Tel. 316.
 Uprzejmie prosimy Sz. p. Kupców i odbiorców o łaskawe skierowywanie swych zamówień do naszego składu posiadamy na składzie, naftę i sól z najlepszych źródeł.
 Z poważaniem **J. Fabrykowski i S-ka.** 0399

TEATR ODEON

II Aleja № 43.

Na scenie dziś Sensacja!



Niedwołalnie tylko jeszcze
4 dni! Do Wtorku! 30 (włącz.)

Pożegnalne występy fenomenalnej włoskiej
śpiewaczki transformacyjnej, pani

STELLA MARTE

w nowych kreac., między innymi i partja z opery Tosca

uwaga: Z powodu znacznych kosztów ceny miejsc podwyższono: łozę o 10 kop., wszystkie inne o 5 kop.

Mam zaszczyt zakomunikować W.W. Paniom, że z dniem I Maja
r. b. otwarta zostaje pracownia sukien i okryć damskich, p. f.

„EWELINA“

Dokładna znajomość fachu, zdobyta wioletletnią praktyką w Paryżu i Warszawie. daje mi możność zadowolić najwybredniejszego gusta W. W. Pań.

Poteczając się łaskawym łch wględom; pozostaje

Z poważaniem

„EWELINA“

0401

Częstochowa, II Aleja 32, miesz. 14.

Hymn ziemi.

Kiedy na świecie maj nastaje,
Wszystko, co żyje pieśnią śpiewa:
łaki, i pola, i ruczaje,
trawki i kwiatki, krze i drzewa:
Płaszczą się rój z ęspienia budzi...
W krąg z ziemi łona płyną słowa,
jak hymn pod strzechy wszystkich łudzi
„Zadajcie nektarów Szustowa” 0383

Wspólne letniska.

Nadchodzą wakacje. Niebawem otworzą się drzwi uczelni, a z nich, niby pszczoły z ula, wysypią się rój młodzieży, spragnionej słońca, powietrza, przestrzeni, swobody!.

Troskliwi o zdrowie pociech swych rodzice już zabiegają w miarę możności o zapewnienie im letniego schronienia na wsi, gdzie jedynie powetować mogą straty w organizmie, poniesione wskutek pracy łród murów i ciasnoty miejskiej.

Zdobycie odpowiednich schronisk nie jest rzeczą łatwą, nawet staje się coraz trudniejszą i kosztowniejszą, gdy większe majątki ziemskie ciągle upadają i rozpadają się masowo, przestając przynajmniej pod dach swój nietylko dalszych krewnych i obcych (nierazko) lecz własną działwą dotychczasowych swych posiadaczy.

Wynajmowane, jako tako wygodne pomieszczenia letnie opłacać trzeba drogo, zaś urządzając się oszczędniej—gdzić na wiele braków, często wprost urągających higienie, spokojowi, swobodzie.

Patrząc na zabiegi rodzicielskie, nieraz przy wielkim wysiłku wątpliwym uwiędczane rezultatem, nie mogę powstrzymać się od wyrażenia przekonania,

że przy odrobinie dobrej woli, nawet mniej zamożne rodziny, do inteligencji miejskiej należące, mogłyby dojść do pozyskania własnych letnisk zdrowych i wygodnych, poprostu zrzeszając się po kilka i skupując na własność w spółną z podających się do parcelacji folwarków dwory z ogrodami i kawałkiem gruntu lub wcale bez tegoz, byle w dobrym położeniu, w pobliżu wsi zamoznej.

Prawda w narodzie naszym trudno o solidarność, lecz gdy się na nią zdobywają włóścianie przy kupnie dóbr rozległych gdy robotnicy fabryczni stawiają wspólne domy, dlabezgoby inteligencja w tyle pozostać miała komicznie?

Na dowód, że wspólne letniska nie są utopją, lecz rzeczą w praktyce możebną i wykonalną, pozwalam sobie przytoczyć znany mi przykład. Po śmierci pewnego dzierżawcy (nawet nie właściciela) majątku ziemskiego, sukcesorowie, zamiast odstąpić dzierżawę jak to się zwykle praktykuje w takich razach, i podzielić się odstępnem, zdecydowali się dzierżawę tę prolongować a w proporcje od niej urządzić we dworze letnisko dla swoich dzieci.

Od łat kilku nietylko spędza tam wakacje koło 20-tu działw różnego wieku, lecz znajdując schronienie i opiekę mali rekonwalescenci zrzeszonych rodzin, wyczerpane końcówkami egzaminami dorastające panienki, a nawet wychowuje się parę słabowitych obcych małców.

Gospodarstwo rolne prowadzi kompetentny i uczciwy rzędcą (zdaje mi się, spokrewniony z pracodawcami), domowa—kuzynka owych rodzin, niezamężna, zacna i kochana „ciocia” całego pokolenia.

Prawie w każdej rodzinie znajduje się osoba samotna, bezdomna, która za-

miał tułać się między obcymi za kawałkiem chleba, chętnie podjęłaby się gospodarowania niezależnego u swoich; uzdolnionego rzędcę także znaleźć lub—wychować można w razie potrzeby.

Pora wiosenna, gdy budzi się ruch sprzedawcy, najodpowiedniejsza jest do starań o kupno. Ze można je korzystnie przy rozpadającej się większej własności przeprowadzić, przekonałam się niejednokrotnie i z zalem wielkim, że dokonali go—nie rodacy moi, lecz wrodzy nam spekulanci. Sama znam parę nadających się na letniska miejscowości, które powinnyby znaleźć się na liście podażnej z tym celem, gdyby kto listę taką formował lub o nią zapytywał.

Naturalnie, pragnąc nabyć letnisko niedrogo, nie należy rzucić się na wspaniałe rezydencje z parkami, oranżerjami, stawami itp. duzego „nakładu pieniężnego” wymagające, trzeba też zrezygnować z bliskiej i łatwej komunikacji, bo ta podnosi cenę, a poprzestając na zwyczajnym ciepłym, suchym i rozkładnym domu, choćby oddalonym trochę od kolei, ale w pobliżu miasteczka, więc doktora, produktów i kościoła połozonym.

Dzieci mogłyby być tylko odwołone i przywołone przez rodziców, a oddane pod opiekę osoby uczciwej, zdanej i przychyłnej nicby nie straciły moralnie na przebywaniu w odmiennem środowisku niż dom rodzinny, zwłaszcza, gdyby jeszcze która z kształcących się na nauczycielkę lub freblankę starszych panienek zechciała zająć się młodszymi.

Oprócz korzyści dla stron interesowanych ułabywanie na wspólne letniska dworów szlacheckich miałoby znaczenie obywatelskie. Przedewszystkiem jako drobne choćby ogniska inteligencji łród ciennej masy otaczającego włóścianstwa, stanowiłyby posterunek świećcy przykładem jeśli nie czegoś więcej, to chociaż higienicznego i kulturalnego chowania dzieci, jednocześnie udatwiają zbliżenie się dwóch warstw ludności jednego kraju dalekich sobie i wzajemnieufnych. Następnie przyczyniłaby się do zachowania pamiętek budownictwa i życia naszych dziadów i pradziadów, którym chociaż tyle zarzucamy nierozwagi i niedbałosci (sami mało się copenrawda w tych względach przewyższając), zaprzeczć im nie możemy poświęcenia dla obrony ideałw narodowych i etycznych swoich i cudzych, którym zawdzięczamy prawie wszystkie nasze najwzkiejsze sławy i chluby!.

Zabytki budownictwa i kultury naszych przodków, przechozące w ręce

włóscian, skazane są na niemięlnioną zagładę, nietylko z powodu różnicy łródków materialnych i oświaty dawnych właścicieli a nowonabywców, ale i skutkiem niechęci klasowej, bardzo silnej u włóscian, która, jak to zazwyczaj widzimy przy parcelacyjnej sprzedaży „kamienia na kamieniu po panach” zostawił nie chce, nawet gdy niszczyć niema potrzeby ani interesu... Jeżeli niemy przyuczni i bynajmniej wobec korzyści nie sentymentalni, zachowują starannie łady łstnienia swych „Rauberitterów” (rozbójników) łredniowiecznych, czemuż my, plemień o gorących sercach, mamy beznadziejnie i apatycznie patrzeć na znikanie z powierzchni ziemi starych gniazd pokoleń, co tylu wydały bohaterów na polach walk, tylu znakomitych uczonych i artystów, tylu wreszcie wygnawców w kratkę łódów łęskoty i łmęki!.

Wanda Moryczowa.

Podłęze—Częstochowa,
18—4—1912.

Król południowo-słowiański.

Z Białogrodu donoszą, że przybyłszy tam w gościnę 150 studentów chorwackich przyjęto z zapalem.

Gdy pochód gości ruszył przez ulicę, rozległy się okrzyki: — „Niech żyje Piotr I, król południowo-słowiański”. Te same okrzyki powtarzano przed konakiem (pałacem) królewskim. Król Piotr ukazał się, dziękując, na balkonie.

Demonstracja ta studentów chorwackich jest odpowiedzią na ucisk węgierski w Chorwacji, gdzie, jak wiadomo, zostały zawieszone swobody konstytucyjne przez rząd węgierski.

Dzieje łatodne

kamienicy jednej ł jej mieszkańców.

Była raz sobie kamienica dawna, Na całe miasto z tego wiele sławna, Ze dach łiedziany okrywał jej łgłwę, W oknach łiedzialszy szczyb kolorowo, Odrzwia zdobyły cudne ornamenty, A łgłdem jej był ptak biały—rozpięty, Mieszkańców miała łduzo, jak łtrąk bobu: W łdole, na łtrychu i na piętrach obu. Łtrych i łdół różny łajmował ładunek, Zaś w łrodku przedni łgniełdź się łatunek.

ze ona była uprzejmiejszą i łgrzeczniejszą niż zazwyczaj. Jako się stało, nie wiedział, ale otulał ją łlicznem łbiałem futerkiem, a ona nie okazał: najmniejszego niezadowolenia... Woń kwiatów, łtkających w jej włosach odrzuł ją go, a więcej jeszcze to, że gdy jej ofiarował łramię do karety, nie odmówiła, lecz łwzsem oparła na niem swą białą łarkę.

Łuż łwiłato; łris łhcąc uniknąć łakiego łkomplementu, łkóryby ją uraził, rzekła łzybko:

— Łakże, to Chandos musi być łpiękie o łwieci!

— Łaluje, że łam nie łjestem—łdparł z łgłębkiem westchnieniem.—Łwszystkie łprzyjemności łondyńskie łniczem są w łpordównaniu z łdomowem.

— Łdziwno to wyobrażenie u łmłodego łczłowieka—z łszykiem, łzałmiała się łady łris.

Pomógł jej wsiąść do karety i łpiej ją jeszcze otulił futerkiem. Okazał łaką łtroskliwość, że ona musiała mu być łwdzięczna.

— Łczy łylko łpani łdość łciegł?—łzapytał.—Łczłgł wiatr łmajowy łbywa łbardzo łzdradliwy.

— Łnie, nie, łpanie łardon. Łnie łmogę łwierzyć łby łcołkowliek łmajowego łzdradliwem łby łmogł. Łwszystko, co łylko łchnię łmajem, łjest łmiłę; łwszłkże to łmiesiąc kwiatów!

(d. c. n.)

28

Za łgłosem serca.

Powiesć z łangielskiego.

(Dalszy łciąg).

Łrzykro jej było łskarg jego łsluchą, a łniemłdż mu łdo łwiedzieć łdobrego łakiego łsłowa.

— Powiedz mi łpani, łczy łkochasz łkogo łinnego?

— Łnie—łdparła.—Łnie łmyślalam łwiele łdotychczas o łmiłosci, łale mi się łzdaje, że łjesli łpokołcham łkiedy, to łpewnie łczłowieka, łkóry łbłdzie łmiął w łsobie łco łbohaterkiego.

— ŁAch, łjakże łja łchciałbym łbyć łbohaterem—łrzekł z łciężkiem łwestchnieniem.—Łnie łmogę łmieć łurazy do łpani, łady łris. Łnie łjest to łbowiem łtwą łwiną, łże łmie łkochać łnie łmożesz, łale łgdyby łbyła łmogła łmie łkochać, łbyłaby łż łmie łzrobiła łzacnego łczłowieka.

— ŁMożesz łsię łpan i łtak łstać łzacnym, łskoro łylko łzechcesz—łdparła.

W łteż łchwili łkilka łpań, łodjeżdżających do łdomu, łzblżyly łsię do łady łris, łaby łja łpożegnać, łco łprzerwało to łsam łna łsam łtak łniemłde dla łmłodej łdziełczyłny.

Gdy łsir łulke wsiadł do łpowozu z łady łlyffarde, łbył łbardzo łblady, a łoczy łmiął łakby łprzyłmione łzami.

— ŁMatko—łrzekł—łprzełgalem.

Ołwiadczylęm łsię łady łris, a łona mi łodmówiła. łNorcott wyprawia łsię łna łwym łyachcie w łprzyszlym łtygodniu, to i łja z łnim łpopyłnę.

— ŁBiedny łmój łchłopcze. Łjakież mi to łbolełśnie.

— ŁNie łbyłęm łdość łwart dla łnie—łciągnęła łdalej łcicho i łsmutnie.—ŁZamiast łsię łdziwić, łże łmie łodrzułciła, łdziwię łsię łsam łsobie, łzem łmiął łdważyć łprosić łją o łrękę! Łnie łplac, łmoja łmatko. ŁZapomnę łkiedy łtem łuroczem, łchoć łszalonem łmarzeniu i łozenię łsię z łjaką łspokojną i łzwyyczajną łdziełwczyną, łkóra łbłdzie łmi łdobrą łzoną i łuczciwie łwychowa łdzieci. łOna łzaś—ŁBoże, łdaj łję łwszystko łdobre, łona łmówi, łże łchce łmieć łbohatera za łmęza.

— ŁŁadzę, łże łznajdzie łsobie łkogo, łkto łjej łprzyłpadkie do łgustu—łrzekła łady łlyffarde z łodzieniem łgorzycy w łgłose.

Łrzykro łjej łbył, łiz łsyn łjej łnie łzostał łdość łoceniony.

Łsir łulke, łpocieszony i łuniesiony łuczuciem, łzapomniał o łtem, łże łkto łch łmoże łpodłsluchać. Łbył łkto łjednak, łco łsłyszal łch łrozłmowę. łJan łardon w łszedł łniepołstrzeżony do łpokoju łsłyszal łdokładnie łkażde łsłowo, łkóre łam łzostało łwyrzęczone.

ŁWięc łodrzułconym łzostał łów łczłowiek, łtak łsię łpyszniący łze łwego łwysokiego łurodzzenia i łznakomitego łnazwiska, łdumny łze łwej łstarej łsiedziby, łze łwej łpiękiej łpostawy i łbiałego łoblicza?

ŁJan łardon uczuł łdreszcze łradości, łprzełbiegając łmu łczłonki. Łnie łlubił o łswego łrywała i łwiedził, łże łady łris łnikogo łprzedtem łnie łprzyjęła z łtego łzastępu łwielbiceli łswoich. ŁDzika łradość łopanowała łgo... łJeżeli łona łbowiem łodmówiła łjego łrywalowi, to łmoże łdlałego, łze łjego łwłasnie łkocha. łUwierzył w to łtak łłatwo, łjak łwierzymy łwe łwszystko, łczego łpragniemy. Łbył o łpod łkażdyłm łwzględem łinny łnie łsir łulke; łwięc łjesli łję łsię łnie łpodobal łdzieci łlyffe łHallu, to łpowinna łbyła łjego łwłasnie łkochać.

ŁJan łardon w łstał z łkrzesła; łserce łmu łbiło łmocno i łwszystkie łpulsu łuderzaly łjak łmotem. łMiał łprzed łsobą łwolne łpole... O łtem łylko łmyślal w łowej łchwili. łTeraz łwiedził łady łris i łnie łmłgł łznieć łdłuzszej łniepewności. Łczuł łakby łkaję łniepójęty łsię, łkóra łmu łkazała łzblżyć łsię do łniej i łpowiedzieć: „ŁOdrzułcił łpani łsir łulka łlyffarde, łprzyjm łże łmień”. łAle łpo łchwili łnamyśl łznał, łże łnie łmłgł łtego łzrobić w łtaki łsłósb łw łwym łczasie.

ŁZblżył łsię do łniej. łMiała łwłasnie łodjechać łwraz z łpanią łBellew i łmłgł łją łodpowiedzić do łkarety. łByła łuprzejmiejszą łnie łzazwyczaj; łna łjej łpromiennej łtwarzy łspoczał łpierwszy łcień, łkóry łmiłłość łam łzuciła, łtroska z łpowodu łprzyłkroci, łjaka łsprawiła łsir łulкови. łWłczłwas łprzyłpomniała łsobie łsłowa: „ŁZnużona łżyciem, łśmierć łwitam z łradością”.

ŁJan łardon łnatychmiast łspostreżł,

Zmienne zazwyczaj na świecie się dzieje.
Przyszedł do domów ów złych losów koleje:
Dziedzic, by magnat, miał sługi i cugi,
Więc—kamienie, zabrano za długi.
I—po spisaniu prawnej deklaracji—
Trzej ją nabyl kupcy o hylaracji.
Wnet właściciele zdjęli rzeźby z frontu,
Dali miast miedzi praktyczny dach z gontu

I podwyższyli komorne podwójnie
Do reszty—rządca miał wciąż baczyc
czujnie

Na obyczaje mieszkańców w tych murach
By żyli cicho i szli spać o kurach.
Było więc dobrze wszystko i w porządku,
Choć się burzyli mieszkańcy z początku:

Choć się burzyli mieszkańcy z początku:
Nie chcieli płacić, ni iść spać o zmroku...
Lecz cóż zyskali z niemądrego kroku?
Potem nawykli do nowego gadu—
Jak wpiw, osobno żyli, choć gromada,
I każdy, na chleb robiąc, siedział cicho.
Razu jednego coś wzrosło na strychu:
Krzyki, wołania. Wszyscy się zbrali.
„Mur się rysuje! Nasz dom się zawalił!
„Ratujmy spodem tę siedzibę naszą!”
Wołają trwożne głosy na poddaszu.
W poważnych sprawach konieczna rada:

W sali mieszkańców stanęła gromada
Z pięter, parteru, strychu i piwnicy,
Bo wszystkim bliżki był los kamienicy
Eksperti z strychu jasno, jak na dłoni,
Dowiedli, że mur ku ziemi się kłoni,
Ze runie, jeśli, jak jeden mąż—rzęszą,
Wszyscy naprawić zaraz nie pośpieszą.
Ze wspólna praca powiedzie się snadnie:
Żelazem wzmocnią mur i—nie upadnie.
Potem rozgłośnie wygłaszały treny
Piętra i parter, bowiem sutereny
Snać nie wiedziały, co rzec w owej
sprawie,

Bo jeno mówców słuchały ciekawie.
Wnet pierwsze piętro wniosek wypowiadają,

By właściciele prosili... Jedna rada:
Objasnij wszystko, szepnąc prośby słowo
A oni zlewni zarządzą swą głową;
Wymagać mało i mieć uśmiech słodki,
A zrobia wszystko... Czyż mi mamy
środku?

Tu drugie piętro z boleścią wspomniało,
Jak się to ongi w kamienicy działo...
Mur by nie pękał, jeśli by dawniej,
By właściciele rądzili nadal prawnie.
A sens końcowy był owej oracji,
By się niezwłocznie brać do reparacji.
Parter narząkał, że czynsz podwyższyli
Zresztą potwierdzał, co tamci mówili
Mowy płynęły, jak stopione złoto,
Serca zapalały bity i ochota...

Czasem drugiemu ktoś coś ostro powie
Nie dziw, wszak prawdę widzi w swoim
słowie...

Lecz tryska jedna myśl z każdej żrenicy:
Serdeczna troska o los kamienicy.
Stano na tem, że nazajutrz rano
Wszyscy do robot przy murze wrzą
staną,

W wyrwać mają zbrojni, jak na wojnie.
Postanowiono.

Poszli spać spokojnie...

A w tem, o świecie jętko z strychu:
„Biada!”
„Znów się pochylł mur, już prawie padał
„Ratujmy!”

Garstka poblegli niewielka...
Stabami dłońmi podpierają belką
Zachwane mury. Lecz próżno się trzudi
Każdy za czterech—brak ludzi! brak
ludzi!...

Bo do dziwdzić poszli tamci—przedni
A inni siedli do pracy powszedniej,
A ci kamieniem spią w ciemnej piwnicy...
Kto ma naprawić mury kamienicy?

Dom się zawalił.
Pośród gruzu szaniców
Leżały tropy zmiażdżone mieszkańców...
Tych, co z życia ściany wciąż dzieliły,
Braterski uścisk złączył wśród mogiły.

Przyszedł sąsiedzi—zazyli tabaki,
Orzekli: „Dom był zdawna ładajaki!”
I wzięli cegieł wiele na pamięć...
A tarce białe—godła domu szczątki,
Złożyły dzieje na swój cmentarz cichy
Na znak, że istniał dom—piękny lecz—
liczy.

Stefania Zajaszewiczowa.



Sprawa Ronikiera.

Prokurator bada hr. R.

Prokurator prosi o pozwolenie przed badaniem świadka Jana Chrzanowskiego—postawienia pytania oskarżonemu za pośrednictwem przewodniczącego.

— Hr. Ronikier wspominał, że podczas rewizji w jego biurku zginęła kartka, pisana przez Stasia Chrzanowskiego i inne listy, nader ważne dla obrony. Może więc oskarżony zechciałby powiedzieć, kogo uważa za sprawcę ukrycia tych dokumentów. Jeżeli więc oskarżony może...

— Zawsze wszystko mogę—odpowiada z ukłonem hr. Ronikier. — Uważam, że pytanie to postawione zostało bardzo w porę, sam bowiem miałem zamiar poruszyć teraz tę kwestję. Nie jestem prawnikiem, nie z tego więc punktu widzenia sądzić mogę o prawidłowości działań policji, mogę o niej ze stanowiska zwykłej ludzkiej logiki. Wkrótce po mojem aresztowaniu zarządzono u mnie na wsi rewizję, za moją wiedzą i zgodą. Pozwalając, prosiłem jedynie o to, aby Jan i Wincenty Chrzanowscy, mój szwagier i kuzyn, obecni byli podczas rewizji. Istotnie, rewizja odbyła się z zachowaniem wszelkich formalności i protokoł jej znajduje się w aktach sprawy. W tych samych aktach w zeznaniach jednego z agentów śledczych znajduje się mimochodem rzucana wzmianka o powtórnej rewizji w moim domu. Rewizja ta była dokonana przez policję, mimo, że śledztwo było już wtedy w rękach władz sądowych. Pozatem w aktach sprawy nie znalazłem żadnego protokołu rewizji. Jeżeli odbyła się rewizja zarządzona przez policję, bez zachowania formalności, jeżeli za plecami tej policji stoi bogaty człowiek, w którego interesie leży poparcie oskarżenia—czyż mogę pozbyc się podejrzeń, zwróconych przeciwko policji? Przeciwnie jednemu tylko zastrzeż się muszę stauowczo—jakobym o utajeniu tych listów podejrzewał choć przez chwilę Jana Chrzanowskiego, którego szanuję głęboko jako człowieka do gruntu uczciwego i którego obecność uważałem właśnie za gwarancję dla siebie.

Jan Chrzanowski

oświadcza na wstępie, że w ostatnim słowie hr. Ronikiera były pewne nieścisłości, a mianowicie: na hipotece Łuszczewa było tylko 15,000 rb. matka oskarżonego, wszystkie inne sumy należały do ludzi obcych.

— Dalej przeczy świadek, jakoby hr. Ronikier mógł być 3 maja w Warszawie, jak to zeznawał, bowiem 3, 4, i 5 byli razem w Lublinie.

Następuje długi szereg pytań, mających na celu ustalenie, czy istotnie hr. Ronikier nie mógł być dnia tego w Warszawie, ostatecznie jednak badanie nie ustala niemożności tego.

Trzecią niedokładnością w ostatnim słowie Ronikiera jest opowiadanie o rozmowie, jaka miała jakoby miejsce po przyjeździe hr. R. z dworca.

Rozmowa ta bowiem toczyła się dopiero w mieszkaniu, kiedy świadek pokazał hr. R. wzmianki w pismach, bezpośrednio rzucające podejrzenia na św. i hr. R.

Była wtedy istotnie mowa o wyznaczeniu nagrody za odszukanie przestępcy. Świadek, któremu bardzo trudno o gotówkę, ofiarował od siebie 1000 rb., zaś hr. R. deklarował 4000 rb. Obaj jednak zaniechali ogłoszenia nagrody wobec tego, że sam Br. Chr. wyznał, iż znał znaczną sumę od siebie.

— Jaka to suma? Czy przeznaczona ona była dla policji?— pyta przewodniczący.

— Dokładnie wymienić nie mogę, rozmawiałem bowiem o tem tylko z matką, wiem jednak, że ojciec ofiarował znaczną sumę dla osoby, która dowiedzie, że hr. Ronikier winien jest zamordowania Stasia.

— Czy św. otrzymał majątek bez inwentarza?— bada dalej przewodniczący.

— Nie, inwentarz był, bardzo jednak liche. Dla podniesienia rentowości majątku musiałem włożyć w niego około 30000 rb.

— Czy ma pan umowę dzierżawną z ojcem?

— Nie.
— Więc każdej chwili może pan być eksmitowany z majątku?

— Tak, dlatego też wielokrotnie zwracałem się do ojca, aby mi wydzielił Tuczały na własność.

Dalej, odpowiadając na pytania, świadek zeznaje, że był obecny podczas dwóch rewizji, dokonywanych w Łuszczewie przez policję. Po pierwszej rewizji gabinet hr. R. opieczętowano i rzęczenie zastał świadek nienaruszone, kiedy przybył na drugą rewizję.

Podczas pierwszej rewizji świadek bardzo starannie baczyl za czynnościami policji, ponieważ sam jeszcze nie wierzyl w winę hr. R.

Świadek nie przypuszcza, aby ktokolwiek mógł zabrać coś z biurka: w pokoju było 10 osób, rewizja, bardzo szczegółowa, trwała dzień cały; świadek jest przekonany, że przynajmniej wtedy, kiedy był w pokoju, żadne nadużycie popełnione nie było. Wszystkie listy i dokumenty były zapisane do protokołu i podpisywane inicjałami świadka. Listu Stasia Chr. świadek nie widział, gdyby go spostrzegł, doręczyłby go dokumentów skonfiskowanych. Szczegółów drugiej rewizji świadkiem pamięta i nie umie powiedzieć, czy był wtedy spisywany protokoł.

W ciągu zeznania świadek wspominał, iż posiada list Stasia z r. 1908. Obroną hr. Ronikiera prosi o doręczenie listu do sprawy i o dodatkowe zbadanie adw. Iwańskiego.

Sw. Iwański.

na pytanie adw. Bobrisczewa-Puszkina odpowiada, że do zeznań swych nic dodać nie może.

— Czy świadek nie za szeroko rozumie tajemnicę adwokacką?— bada adw. Piotrowski—sam przecież jestem adwokatem i sądzę, że ujawnienie pewnych szczegółów, przyczyniających się do wyświeślenia prawdy, jest obowiązkiem, o ile tylko nie zostanie wymienione nazwisko.

— Nie wiem, czy tajemnicę zawodową rozumiem wąsko, czy szeroko, wiem tylko, że rozumiem ją tak samo wczoraj, jak i dzisiaj.

— Czy pojęcie świadka o tajemnicy zawodowej jest takie same, jak w kodeksie karnym?— pyta drugi obrońca Zawadzkiego.

— Nie, opieram je na wewnętrznej przekonaniu, sumieniu. Jeżeli ani prezes ani komplet sądu, ani obrońcy nie wymagają odemnie, abym zeznawał,—wiadaż, że przekonanie moje jest podzielane przez nich.

— Ja zaś obawiam się—oświadcza adw. Korwin-Piotr.—że pod ową tajemnicą zawodową żadna tajemnica nie ukrywa się zgola.

Po kilku jeszcze replikach świadek odpowiada:

— Gdybym wiedział, że ginie człowiek niewinny, rzuciłbym adwokaturę i zdradził tajemnicę. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień oświadczam, że klientka moja zapewniła mi, że ani mordowała Stasia, ani była przy morderstwie obecna.

Adw. Bobrisczew-Puszkina prosi o zapisanie do protokołu pytań obrońców dotyczących tajemnicy zawodowej. W odpowiedzi na to adw. Piotrowski prosi o zapisanie, że próba o zaprotokółowanie pytań wyszła od adw. Bobrisczewa i oświadcza dalej:

— Dla ostrożności swoich interesów, jako obrońcy, oświadczam, że proszę kolegi petersburskiego, niespotykaną w naszej praktyce adwokackiej, chciałem widzieć w protokole nie dla zakomunikowania jej Radzie adwokackiej w Petersburgu, lecz jedynie „na wieczną rzecz pamiętkę”.

Walner,

zarządzający hotelem „Victoria”, opowiada, że 9 kwietnia, w poniedziałek, hr. Ronikier był w hotelu z pewną damą. Pokój zajmowany przez damę, był wynajęty na imię hr. Ronikiera.

We wtorek świadek widział hr. Ronikiera w Lublinie około południa. O tem, że zeznania jego mogą mieć znaczenie do sprawy, dowiedział się dopiero podczas rozprawy; wezwany został na świadka przez hr. Ronikierową za pośrednictwem świadka Miłobędzkiego.

Pięty dzień rozprawy.

W piątym dniu rozprawy sądowych nad sensacyjną sprawą zaborstwa Chrzanowskiego słuchano zeznań kilku nowych świadków.

Zeznanie adw. przys. Papieskiego.

Wezwany w charakterze świadka, adw. Papieski, stwierdza, że kiedy h.

Ronikier został aresztowany, hr. Ronikierowa matka i żona, zwracały się do o radę, prosząc między innymi o wszczęcie starań o wypuszczenie hr. R. za kaucją.

W trakcie tego świadek istotnie otrzymał list od Strzeleckiego, w którym Strzelecki donosi, że w jednym z ostatnich dni wystawy, więc we wtorek, środę, lub czwartek, hr. Ronikier był w Lublinie i wyjechał nazajutrz; świadek widział go 2 razy.

Adw. Papieski nie przywiązywał większej wagi do tej wiadomości, ponieważ nie ustalała ona ściśle alibi hr. Ronikiera.

Wobec tego, że wyjeżdżając jesienią z Warszawy zagranicę, zrzekł się dalszego zajmowania się sprawą—odesłał i ów list do hr. Ronikierowej.

— Czy hr. Ronikierowa nie wspominała świadkowi o nieprawnie dokonywanych rewizjach.

— Owszem—mówiła, skarżyła się, że zginęły listy, ważne dla obrony.

— Czy śledztwo było prowadzone stronnie—bada prokurator.

Świadek daje wymijającą odpowiedź.

— Czy uważa świadek za normalne, że świadkowie byli badani i rewizja była przeprowadzona przez policję bez udziału władz śledczych?— bada obrońca.

— To uważałem za bardzo nienormalne.

— Czy słyszał świadek o wyznaczonej wysokiej nagrodzie za udowodnienie zbrodni.

— Tak, w formie pogłoski, słyszałem o 25 tys. rb.; wspominała o tem i hr. Ronikierowa.

Suszczyński.

Agent policji śledczej, opowiada o dokonanej rewizji w Łuszczewie;— zabierano tam tylko te dokumenty, które miały widoczny związek ze sprawą.

Świadek Kowalik!

potwierdza swoje zeznania, złożone w sądzie okręgowym.

— Czy obiecywano nagrodę za wykrycie przestępcy?

— Tak. Br. Chrzanowski już po aresztowaniu hr. Ronikiera przybył do mnie i proponował pewną sumę na koszty śledztwa, oraz nagrodę dość znaczną.

— Czy zagranicą praktykowane to jest, że za wykrycie przestępcy zainteresowani wyznaczają nagrody pieniężne?

— Tak, ogłasza się nawet to w piśmiech.

„Tragedja głupich ludzi”.

(Sztuka w 3 aktach z prol. i epilogiem G. Zapolskiej).

Z dzisiejszych pierniczek scenicznych nikt nie umie tak wiarze, bez domieszki literatury — nikt tak szczerze nie umie malować życia, ludzi, ich głupoty, komizmu, obłudy, pruderji, całego arsenału kłamstw i podłości — jak Zapolska. Nikt też nie umie się uśmiechać tak sarkastycznie — jak ona.

Wczorajsza sztuka Zapolskiej to szmat życia wyrwany w całej nagości. Autorka uchyliła przed nami w tej sztuce, skrawek życia mieszczańskiego, rozwinięła przed widzem dramata, prawdziwie bez strzelaniny i rozlewu krwi, lecz niemniej tragiczny — bo dramat duszy ludzkiej.

Pan profesor, człowiek o głębokiej wiedzy i. newralgicznych tikach, pani, córka właścicielki palni — jego żona, dziecko i ten czwarty, — przyjaciel domu, figura o niedzedyowanym zabarwieniu — już samo przez się tragiczne. Konglomerat ludzi o różnych intelektaach, zdrada, kłam i na tej bagnistej rubieży niewinna, czysta istota dziecięca, którą fatalna ręka przeznaczenia prze w to samo bagno, kaze oddychać trującą atmosferą, kaze nasłuchiwać, patrzeć i domyślać się.

Pan profesor przez pryzmat swej wiedzy filozoficznej widzi jedną drogę zerwania z wiarołomną żoną — rozwód. Krótkowzrostny pedagog zna tylko zemstę i chce wiedzieć o „honorze” własnym. A ona? Kocha życie, jak wszystkie przyjemne gady w szacie ludzkiej, kocha to z czego sobie nawet sprawy dobrze zdać nie umie i idzie w plomienie — jak owad nocny do płonącej świecy.

Był dom, była rodzina, były pozory szczęścia — chwila i wszystko w gruzach. Złamane życie, szlagane aerwy

Wielki Wybór Nut,
księgarnia M. LIPSKIEJ
z Filii
Częstochowa II Aleja № 23.
NA MIEJSCU PIANINO

z jednej strony — niemniej gorzka przyszłość z drugiej.

Ja, ludzkie ja, tkwiące nieświadomie w kilku istotach zostało oddane na pastwę losu, zbroczone krwią przewin, poczętych w naiwności, w grzechu — który jest tylko ciemnota.

Oto to sztuki wczorajszej.

Artyści, z małemi wyjątkami, spisali się dzielnie. Pani Sułkowska przedewszystkiem zasługując na palmę pierwszeństwa, była bowiem wprost niezrównaną profesorką. Każdy ruch, każdy gest, mimika złożyły się na całość, świadcząca o bardzo inteligentnem wczuciu się w intencje autorki oraz w interpretowaną postać. Najlepiej wypadła końcowa scena trzeciego aktu.

Miła, pełna dziewięcącego wdzięku Lili była p. Rawska.

Świetny typ leciwej pretensjonalnej wdówki dała p. Betherowa.

Panna Bielecka, jako szwaczka i rezydentka u profesorka, stworzyła typ wernie ujęty i grała z dużym zrozumieniem i swobodą.

Prolog i epilog wypowiedział bardzo inteligentnie p. Kaczorowski.

Reszta zespołu — jak p. Pol, Pancewicz dostarali się w zupełności do bardzo poprawnej całości.

Fel. Gembicki.

Kafie i roboty zdunskie

L. Nieprzećci i R. Federowicz.

w Częstochowie

Teatralna 24. telefon 321

KRONIKA

— **Dzisiejsza uroczystość.**
Uroczystość Opieki św. Józefa dzisiaj jest obchodzona w kościele św. Rodziny z wystawieniem Najśw. Sakramentu na sumnie i na niesporach. Te ostatnie będą o godz. 4 po poł.

J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki specjalną odezwą wezwał swych djecezan do obchodu tego święta.

W obecnej niezmiernie ciężkiej chwili — pisze ks. Biskup — kiedy ze wszech stron weń i w namiestnika Chrystusowego na ziemi godzą pociski i wrogowie Kościoła wytyczyli wszystkie siły, aby wiarę podkopać i wyrwać z serc waszych, winniśmy także, obok, wyczonej pracy w jej obronie, podwoić nasze modlitwy i wołanie o pomoc z nieba za przyczyną świętych orędowników. Dlatego też wzywamy Was, Bracia, gorąco, o abyscie w dzień Opieki św. Józefa, patriarchy Kościoła i Patrona naszej djeceji jak najliczniej przystępowali do Sakramentów pokuty i Komunii św. w intencji Kościoła i Ojca św.

Odezwę tę odczytał duchowieństwo w kościołach w niedzielę ubiegłą.

— **Uroczystość św. Zygmunta.**
Uroczystość św. Zygmunta będzie obchodzona w parafii św. Zygmunta w nadchodzący czwartek z zwyklemi nabożeństwami tak w kościele św. Zygmunta jak i św. Rodziny.

— **Z fabryki „Częstochowianka“.**

— **Z zebrania Tow. Śpiewaczego.**
Doroczne zebranie członków Towarzystwa Śpiewaczego miało przebieg następujący:

Poseidzenie zagałi prezes Towarzystwa p. Achilles Marchal, poczem na przewodniczącego powołano przez akklamację p. L. Gyselinka. Ten ostatni na asesorów zaprosił pp.: Ernisa i Patrzyka, na sekretarza p. Polzeniusza.

Po przyjęciu przez ogólne zebranie sprawozdania za rok 1911, przystąpiono do wyborów i powołano do zarządu: pp. Achillesa Marchala, Lisona, L. Derremona, Austena, Honorę, Karwackiego, Beckmana, H. Derremona, Patrzyka i Mascart'a.

Na zastępców pp.: L. Gyselinka, Jurakowskiego, Prutaena, Ernisa i Komornickiego.

Do komisji rewizyjnej pp.: Jurakowskiego, Kretera, Polzeniusza, na zastępców pp.: Rolling, G. Gyselink, Czerny.

Zarząd rozdzielił swe czynności w sposób następujący: prezes p. Achilles Marchal, wiceprezesi pp. Austen i Honorę, skarbnik p. Lison, sekretarze pp. Beckman i Karwacki, gospodarze pp. Patrzyk i Derremon.

— **Z zebrania Tow. Teatralno-Muzycznego.**

Zebranie ogólne doroczne Tow. Teatralno-Muzycznego, zagałi prezes zarządu p. Adrien Marchal. Na przewodniczącego powołano przez akklamację p.

W. Ułjańskiego, który do stołu przyjąłnego zaprosił pp. Renę Marchalównę, Mackiewiczową, Dzieciotłowskiego, Olenderka, na sekretarza p. Komornickiego.

Sprawozdanie za rok 1911 zostało zatwierdzone. Postanowiono nabyć meble oraz kostiumy do teatru. Polecono zarządowi, aby zawarł kontrakt z Towarzystwem Krajoznawczem i ułatwił członkom możność wzięcia udziału w urządzanych przez nie wycieczkach.

Do zarządu wybrani zostali pp. Adrien Marchal, Deblonde, Stanik, Pałuba, Komornicki, Giszczyński, Lipiński, Polzeniusz, Kodroń, Florczyk, Rollin, Drosd, Beckman;

na zastępców pp.: Bielarski, Olenderk, Suchecki;

do komisji rewizyjnej pp.: Jurakowski, Patrzyk, Lechowicz, na zastępców pp. W. Ułjański, Mackiewiczowa, Tomala.

Czynności zarządu podzielone zostały, jak następuje: prezes: Adrien Marchal, wiceprezes p. Deblonde, skarbnik p. Stanik, sekretarz p. Komornicki, gospodarze: pp. Giszczyński i Beckman.

— **Z zabawy na „Częstochowiance“.**

W ubiegłą sobotę odbył się wieczór taneczny, urządzony staraniem Tow. Teatralno-Muzycznego. Bawiono się o choczno przy dźwiękach kapeli p. Reziara z Częstochowy.

— **Teatr na „Częstochowiance“.**

Dziś w niedzielę o g. 4 ej po południu odbędzie się przedstawienie amatorskie; odegraną zostanie po raz wtóry sztuka „Nad przepaścią“. Reżyseruje pan Goleniewski.

— **Zebranie huty „Barbara“.**

Zebranie udziałowców huty „Barbara“ odbędzie się dziś w niedzielę 28 kwietnia, o godzinie 3 po południu w lokalu tejże huty przy ul. Ciemnej Nr. 114, na którym będzie dane sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu, omówienie spraw bieżących i nakreślenie planu dalszego działania, a zatem uprasza się pp. udziałowców o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie.

— **Zebranie zdunów.**

Zapowiedziane na dn. 21 b. m. zebranie zdunów, z powodu posiadzenia i kasy podł. - oszczęd. odbędzie się dziś w niedzielę 28 kwietnia o godz. 5 po południu.

— **Wieczór u „Moniuszki“.**

Dziś, w niedzielę gospodarze lokalu rzem. towarz. śpiewaczego „Im. Moniuszki“ wespol z stowarzyszeniem rękodzielniczek „Dźwignia Częstochowska“ urządzają w swej siedzibie przy Alei 1 nr. 11 wieczór wokalnno-dramatyczny, zakoficjoni tańcami.

Na program złoży się dwie jednoktówki: „Na wędkę“, „Wojna z teściową“, śpiewy solowe i choralne: „Kochać to żyć“ (solo), „Z pieśnią“ — M. Kotarbińskiego, „Noc“ — Beethovena, „A zgóry, zgóry“ — melodia ludowa (chóry).

— **Zebranie człon. Stow. Rzem.-Przem.**

Dziś w niedzielę 28 kwietnia o g. 7 wieczorem odbędzie się kwartalne zebranie członków Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego w drugim terminie.

Porządek dzienny zebrania przedstawia się jak następuje: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za czas ubiegły; 3) Sprawa składu żelaza; 4) Sprawa kursów wieczorowych; 5) Wnioski członków.

— **Zebranie sług „Wzajemna Pomoc“.**

Zarząd Stowarzyszenia sług „Wzajemna Pomoc“ pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, ma zaszczyt zawiadomić szanownych członków, że w niedzielę dzisiejszą o godz. 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia al. Kamienic nr. 9, odbędzie się Zebranie Ogólne.

Stosownie do § 27 ustawy uprzedza się członków, że celem tego zebrania będą: 1) Wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej; 2) Sprawa kupna domu; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania rocznego i preliminarza wydatków.

— **Ogólne zebranie 21 koła „Jedności“ W.-W.**

Dziś w niedzielę, o godz. 1 po poł., w lokalu Tow. Dobroczyńności dla Chrześcijan (Teatralna nr. 21) odbędzie się ogólne zgromadzenie członków 21 koła Stow. „Jedność“.

— **Zebranie Tow. Ogrodniczego.**

Dziś, w niedzielę o godz. 3 po poł. w Redakcji „Głosu Ludu“ odbędzie się zebranie Czest. Tow. Ogrodniczego.

PROSIMY KONIECZNIE PRZECZYTAĆ!

Celem uniknięcia wszelkich nieporozumień, oraz celem umożliwienia nam regularnej ekspedycji naszego pisma, raczą Szanowni nasi Czytelnicy zastosować się łaskawie, lecz z całą ścisłością, do następujących uwag:

PRENUMERATE należy wplacać do naszej Administracji lub nadsyłać przekazami pocztowymi zawsze z góry.

Na odcinkach przekazów należy zawsze podawać cel, na jaki są przeznaczone pieniądze, oraz wyraźnie i czytelnie wypisywać imię i nazwisko oraz dokładny adres posyłającego.

Prenumeratę trzeba odnawiać po upływie okresu, za który ją uiszczono poprzednio, kto bowiem po kilku dniach tego nie uczyni, temu, bez dalszych upomnień wysyłkę pisma będziemy zmuszeni wstrzymywać.

Wszelką korespondencję w sprawie prenumeraty, wszelkie reklamacje i przekazy, adresować należy:

**Administracja „Gońca Częstochowskiego“
II Aleja № 38, w Częstochowie.**

W interesie P. T. Publiczności leży, ażeby nadsyłać prenumeratę odrąza za kwartał, lub pół roku gdyż z jednej strony oszczędza się przez to na portoryum, z drugiej zaś ułatwia się nam dokładne przesyłanie „Gońca Częstochowskiego“.

Administracja.

Porządek dzienny zebrania: Sprawozdanie zarządu z ogródków robotniczych; Pogadanki pp. A. Przybylskiego „o hodowli i pędzeniu bżów“; Cynarowicza „o jorsowaniu krzewów ozdobnych“; redaktora Siecińskiego „o warzywnictwie“; dr. K. Zawady „o sztucznem ogrzewaniu inspekt. Odpowiedzi na zapytania: jedno „o zasileniu warzyw sztucznemi nawozami“, drugie „o hodowli szkółek handlowych“. Wolne wnioski.

Członkowie proszeni są o liczne i punktalne przybycie na zebranie.

— **Znalezione rzeczy.**

Na walach kolejowych znaleziono dwa pałki jesienne, stare, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Pałta zabrała policja do przeprowadzenia śledztwa i zwrotu w razie wykrycia prawego właściciela.

— **Zebranie Stow. Spożywczego „Postęp“.**

Dziś w niedzielę w sali „Ogniska“ robotniczego przy ul. Krakowskiej nr. 13 odbędzie się o g. 1 po poł. zebranie ogólne członków Stowarzyszenia Spożywczego „Postęp“. Wobec będących na porządku dziennym zebrania spraw doniosłej wagi — uprasza się za pośrednictwem „Gońca Czest.“ o liczne przybycie.

— **Z teatru w „Ognisku Robotniczym“.**

Dziś, w niedzielę dnia 28-go b. m., w sympatycznym teatryku „Ogniska Robotniczego“, (Krakowska 13) grono amatorów z posterd członków tegoż Stowarz. odegra po raz trzeci i ostatni głośny dramat w 5 aktach z prologiem pt. „Dzieci skazanego“, grany ostatnio z ogromnem powodzeniem.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra własna „Ogniska Robotniczego“.

W próbach słynna sztuka w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami osnuta na 1ie tycia robotniczego pt. „Za chlebem“.

— **Koncert.**

W d. 2 maja, w „Lirze“ odbędzie się wielki koncert głośnej pary artystycznej pafistwa Miklaszewskich, którzy w drodze z zagranicy do Petersburga zatrzymają się na jeden dzień w naszym mieście.

— **Kary administracyjne.**

Gubernator piotrkowski skazał właścianina wsi Białogórki w gminie Złoty-Potok, Aleksandra Świętego na 6 tygodni aresztu za posiadanie broni bez pozwolenia władzy.

— **Pożar.**

We wsi Mokra w gminie Wanczów spłonął dom mieszkalny, należący do Władysława Dudnika, ubezpieczony na rb. 450. Przyczyna pożaru narazie niewiadoma.

— **Kradzież koni.**

We wsi Lipno, w gminie Kamienica-Polska, kosał skradziono parę gniatych koni, wartości 150 rb., skradzione konie stanowią własność p. Józefa Kuśmidrowicza.

— **Kontrabanda.**

W rowie pod wsią Grabówka znaleziono porzucony towar pruski przemycany, wartości rb. 17, który skonfiskowała straż graniczna z Herbów.

— **Zwiększenie wywozu węgla.**

Przedstawiciel Rady Zjazdów górników Królestwa Polskiego złożył deklarację w komitecie rozdzielczym, że nie tylko w r. b., ale i w latach następnych przewidziane jest powiększenie wywozu węgla z Zagłębia Dąbrowskiego.

Powiększenie wywozu pochodzi stąd, że w Zagłębiu Dąbrowskiem powstały nowe kopalnie z dużą wytwórczością.

— **Zabójstwo.**

W tych dniach, na drodze z Olsztyna do Janowa, w lesie znaleziono na wozie martwe zwłoki mieszkanka Kamienicy Polskiej, Aleksandra Nowickiego, lot 34, którego, jak się okazało po zbawionu życia wystrzałem rewolwerowym skierowanym w płeć. Ślinie podejrzanego o dokonanie zbrodni w celach rabunkowych 23-letniego rzeźnika z Ostatniego Grosza, Władysława Szyjewskiego, osadzono pod kluczem.

— **Miłosierdziu czytelników.**

Gorąco polecamy miłosierdziu czytelników i prenumeratorów naszego „Gońca Częstochowskiego“ uboga wdowę po murarzu, Annę Szarek, (ul. św. Rocha nr. 19), obarczoną zworgiem drobnych dzieci, w nadziei, że to nasze polecenie znajdzie gorący odzew w sercach częstochowian tylokrrotnie już dających dowody swej ofiarności.

— **Z teatru „Paryskiego“.**

Dowiadujemy się, że w dn. 1 maja, w teatrze „Paryskim“ rozpocznie popisy sympatyczny zespół artystów piosenki piotrkowskiej pod dyr. p. Karola Wojciechowskiego, który od 2 lat z górą nie opuszczał Piotrkowa, gdzie cieszył się ogólną sympatią publiczności. Zespół artystyczny p. W. posiada takie siły — jak Tekłówna, Krańciska, Adamowiczówna, Lenk, Muszyński, Bernatowicz i inni.

Na „pierwszy ogień“ artyści odegrają wesołą komedję p. t. „Uroki“. W próbach „Gruba partja“ Frydberga, „O człowieku, który redagował gazetę rolniczą“ i inne.

Należy przypuszczać, iż nowa drużyna artystyczna szybko zjedna sobie sympatię bywałców teatru „Paryskiego“.

— **Ze sportu.**

Wiosenny sezon wyścigów konnych w Warszawie rozpoczyna się 5 maja.

Stajnia ks. Lubomirskich zaprezentowana będzie tylko przez jedną zagraniczną 3 letnią „Coupe d'or“, która uczestniczyć będzie tylko w wyścigach dla koni wszystkich krajów.

Trenować ją będzie p. Stolpe, menager stajni kruszyńskiej.

Importowana z Anglii „Coupe d'or“ jest niezwyklej budowy i Zarząd stajni uważa ją za najlepszą 3 latką.

Pierwszy występ 4-letniej „Liry“ na torze we Frenndenu pod Wiedniem był tym razem mniej udany, przybyła bowiem na 3 miejscu w towarzystwie 12 koni.

Odpowiedzi od redakcji.

Es-te-wu. Dziękujemy za wyrazy uznania. Nie mogliśmy postąpić inaczej, bo tak nam podyktywało sumienie.

Prócz pańskiego, otrzymaliśmy jeszcze kilka listów podobnej treści — w tej sprawie, nie zamieszczamy ich jednak już, uważając sprawę za wyczerpaną i nie zasługującą na poświęcanie jej nadal czasu i miejsca.

Depesze niedoręczone

Pawłowski z Będzina, Rokosz z Lublina.

—x—x—

TELEGRAMY.

Bunt marynarzy.

London 27. Jak donoszą ostatnio na parowcu „Olimpic“, stojącym na kowłicy u Cowes, zbuntowali się nie tylko palacze, ale i wszyscy bez wyjątku ma-

rynarce, którzy na rozkaz Unii zastanowili pracę i nie chcą wyjechać na morze. Wielu pasażerów wzbrania się wyruszyć z nową i niedostateczną załogą. Wite-Stalinia postarała się wczoraj o 60 nowych sterników i marynarzy.

Flota wywiadowcza.
 Londyn 27. Przy reorganizacji floty angielskiej pomyślano o stworzeniu specjalnej eskadry wywiadowczej. Na czele niej będzie stał admirał Of Patrols, który będzie miał pod sobą 4 flotyle konitorpedowców i około 5 łodzi podwodnych. Miejscem jego komendy będzie Barwich.

W Fecie.
 Fiez 27. 7000 żydów, którzy wyszli żywo z pogromu, błądzą na pół nago po ogrodach sultana. Dla niektórych zbudowano namioty, wielu zaś umieszczono w klatkach menażeri sultańskiej.

Przeciw bandytom.
 Paryż 27. Paryska Izba handlowa wystąpiła z żądaniem, aby prefektura policji raz wreszcie położyła koniec plądze bandyckiej nekajęcej mieszkańców.

Więś przedhistoryczna.
 Berlin 27. W dobrach Elisenhoft pod Euerstenwalde natrafiono przy rozkopaniu pagórka na ślady wsi przedhistorycznej, istniejącej w tym miejscu prawdopodobnie przed 2800 laty. Obok palenisk i kości ludzkich, oraz naczyń glinianych, znaleziono także wiele kłów i pazurów wilczych i niedźwiedziach.

Zatonięcie statku.
 Magdeburg 27. Na Labie w pobliżu mostu rozbił się zatonał statek, wiozący przeszło 6000 cetnarów towaru. Załoga zdołała się jeszcze w czas uratować.

Włochy i Szwajcjarja.
 Genewa 27. W Szwajcjarji panuje od dłuższego czasu niedowierzanie w kierunku Włoch, co do których obawiają się w rządzie, że pokuszają się o zaniepokojenie tej części Szwajcjarji, której ludność używa języka włoskiego. Wobec tego, obwarowano wszystkie możliwe wejścia, a obecnie pomnożenie wojsk szwajcarskich da twierdzą tym stałe i dostateczne załogi.

Wyrok.
 Berlin 27. W Etku w Prusach wschodnich, skazał sąd tamtejszy wachmistrza zandarmierji, Adolfa Krupkata, na karę półtorarocznego więzienia za podpalenie własnego domu.

Satyra i humor.

W aptece.
 Pryncypał słyszy, iż prowizorzy, ukryci za firanką, grają w djabelka i wymieniają przy tem rozmaite nazwy kart.
 — Moi panowie—woła rozgniewany—nie pozwólc, aby goście mieli rozpowiadać po mieście, iż moja apteka jest szulernią.
 — Ależ myśmy nie grałi.
 — Kłamięsz pan, najwyraźniej dochodziły do mnie wyrazy as.. as..
 — Bo.. myśmy rozprawiali o Asafetydzie!
 — Tak? Więc przepraszam za podejrzanie.
 I zadowolony z tłumaczenia wychodzi..

Nasze dzieci.
 — Przy kim chcesz dzisiaj siedzieć, Maniu, w czasie k-laeji?
 — Przy torcie, mamusiu.
Aforyzmy.
 — Jeśli się chcesz dobrze-najeść, to siadaj obok gospodyni, jeśli dobrze upić—to obok gospodarza.

Nieraz najwnioślijsza moralność nie czyni człowieka tak uczciwym, jak najordynaryjsza kontrola.

W teatrze Paryskim.
 — Proszę o bilet..
 — Na „Piękną Rizette” czy na „Jej adjutanta”?
 — Nie, na galerji.

ŚMIERĆ W SERCU.



Bezradziejnym jest stan tego chorego, który wypróbował możliwych sposobów leczenia się dlatego tylko, ażeby przyjąć do wniosku, że jest nieuleczalny. Do takiego smutnego wniosku doszedł i autor poniższego listu, łatwo więc wyobrazić sobie jego radość, kiedy wynalazł drogę do wyzdrowienia.

Pisze on: Przeczytawszy broszurę Pańską o „Kordjalinie” i skorzystawszy z Pańskiego środka, wyrażam Panu moją bezgraniczną wdzięczność: stan mój polepszył się, zawroty głowy zmniejszyły się i po 20 latach choroby, odcyłem. Nie wiem jak Panu dziękować. Pożem, że mam głowę, gdy dotychczas zdawało mi się, że jej nie mam; przecież ja przez dwadzieścia lat chorowałem. Z prawdziwym szacunkiem L. E. Zujew P. Mogzon 18 Maja 1911 r. Nerwosność jest chorobą bardzo rozpowszechnioną. Niektórzy dotknięci nią, nie znają przyczyni grozących zjawisk, które objawiają się pod postacią bólowi głowy, bólów w stawach, darciach, bólach pleców, twarzy, gardła, rąk i stawów, migania w oczach, uderzeniach do głowy, biciach serca, bezsenności, męczących i strasznych snach, skiskaniach w pierśi, zawrotach głowy, uczucia strachu, wrażliwości na zgiełk, gwałtowności zwłaszcza rano po przebudzeniu, kapryśnych, ostabieniu pamięci, „złotyeh plamach”, tętnieniu, bezradzi kończymy trzęsieniu rąk i kolan przy podnieceniu, sinyeh kręgow pod oczami, szumowi w uszach, urojonych bojaźni i skłonnościach niemozy pćlowczy. Skłonności do pijanstwa i innych tym podobnych nadużyć. Dla doświadczonych lekarzy tego rodzaju objawy nie przedstawiają nic nowego i jeżeli niektóre z powyższych symptomatow objawiają się odradu, to on z łatwością zrozumie ich prawdziwe znaczenie i im więcej jest doświadczony, tem mniej obawia się użycia już próbowanych bezwartościowych środków, lecz odradu wybierze dobry i uznany jako skuteczny środek: oto jak się wyraża taki lekarz o „Kordjalinie” d-ra Hartmana: Korzystając z Pańskiej rady, która często wprost cudow dokazuje pod względem przywracania sił i jedzenia, zwłaszcza przy chorobach nerwowych, jak z trudem mogąc zadośćuczynić wzrastającemu żądaniem tego. Z zupełnem szacunkiem Dr. K. Liphard, m. Szczerow.

Z listow podobnej treści, które otrzymuje wynalazca „Kordjaliny” można byłoby utworzyć grubą księge.

„Kordjalina” jest w istocie środkiem nie eszkodliwym i skutecznym, widac nie tylko z posiadaczenia powyższego doświadczonego lekarza, lecz i z tego, że każdemu, który zechce sobie wypróbować ten preparat, przed zamówieniem proponuje się przesłanie bezpłatnie tegoż, tytułem próby. Jeżeliby ktokolwiek rozpowszechniał środek bezwartościowy, to napawno nie proponowałby, ażeby przedtem wypróbować go.

D-r med. K. Hartmann. Nr. 100, w St-Petersburgu, skrzyżka pocztowa 286, dostarcza swój środek wypróbowany. Wystarczy powołać się na powyższy artykuł, przysłać pocztówkę z żądaniem bezpłatnej, próbnej dozy, a będzie ona natychmiast wysłana. Lepiej napisać natychmiast po przeczytaniu tego zawiadomienia, gdyż bezpłatnie znajdują się setki życzących otrzymać bezpłatną próbną dozę, a zatem dobrze być pierwszym w liczbie tych żądających. 0377—1 Zlecenie Nr. 24440



Dla dzieci; matek rekonwalescentów osób nerwowych i starców. Fosmoza za zapewnia prawidłowy rozwój krwi kości mięśni. Niezbędny pokaz dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. Liczne opinie P.p. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostac można w aptekach i składach, aptecznych. Cena pudełka a-rb-1/2

ZDOLNYCH Akwizytorów.

w dziale zyciowym Na stałą pensję i prowizję. poszukuje: Centralne Biuro Ubezpieczeń, Romana Józefowicza Częstochowa Z Aleja 32, telefon 281.

Baśń o fiołku..

Był chaos—wszechświat nieskończony otrzym — którego myśl ludzka nie w stanie osiągnąć... Pędzące wśród bezdennych odchlani miliardy gwiazd w swych bieгах skierował On, by miały swój cel, dał światło im, by błysnęły jasnością potęgi z potęg Nadkróla i stworzył wszechświat niedościgły dla nas.

...I szumią, szeszcząc miliony Słońc, miliard gwiazd-potęgi, które dla Niego okrucnem są.

Spójrz w otchłań, która się niebem zwie i wpatrz się w nią! Miliard lamp gwiazdnych pali się nad tobą - i płońie!

I lecają po przestworzach Wenus, Mars, Merkury, pędzą w niezatrzymanym biegu Zodjaki, Orjony; tam Kasjopei gwiazdozbiór śmiga po przestworzach... a wśród nich, pośród trylionów świata ciał, leci niepowstrzymana w biegu gwiazda, zwana ziemią — my na niej.

Nad wszystkim był Duch, który nie miał początku ni końca, był On— jeden w trzech Duchach-Osobach, On — zwany Bóg.

...Pędziły okrucny po przestworzach świato—leciały w dale, zaświaty, odgłębła i spojrzaj Duch i myślą rozkazał mknącej gwiazdzie-Ziemi zagasnąć—by nie płonęła pożarnym płomieniem. I zgasa — odziana w skorupę powłoczną i tchnął znów w nią życie... a stał się cud—powstały nowe zyciowe Ocean wód roztrysnął w swojej potędze; a zielenią i kwiatem zdołił suche miejsca i światło ptactwa rozdziwiłką dookoła i wodom dał mieszkańców—milion ryb tam stworzył, a ziemię ozdobił zwierciemien wszelakiem.

A kiedy już wszystko danem było ziemi, w pięknościach cudu ozdobiona cała, stał się cud nowy — stworzył on istotę, w którą tchnął duszę, a miano jej—człowiek.

I dał mu imię Adam, to jest człowiek z ziemi.

— Zadumał się Bóg... zoczył, że smutno człowiekowi jednemu na ziemi i dał mu towarzyszkę do dni jego życia.

I dał im gaj — dał Bóg im ogród wspaniały, który się kąpał w grzywach cudnych liścieni; tęczywoi kwiat, mieniący się tysiącem brylantów ros, patrzył oczyma rozkoszy w cudowne postacie kochanków.

Legł u ich nóg lew, pieścił się i tulił do dzieci Szczęścia wielkiego, a zwierza inne płaśaly ochoczko, bo — to był raj.

Wyrzekł do Adama Bóg:

— Dajem ci wszystko, co dać mogłem tobie i w pięknie piękna żyć będziesz szczęśliwie, bądź szczęściem szczęścia, lecz nie tknij kobiety. Kochajcie się wzajem, lecz niech miłość wasza, wielką miłością ideału będzie.

— I żyli szczęśliwie.

By baśń złośliwieca, płynęło im życie, a oni jak dwa ciche duchy, żyli bezgrzesznie, bez trosk, bólu, jęku, że aniolowie szczęśliwi nie byli.

...Mijały dnie szczęścia w rozkoszy, miłości i kwiaty szeszczały im pieśni cudowne, a zwierząt roje tuliły się do nich—to raj był ich—to dnl wymarzonego przez Boga tylko szczęścia.

Mijały dnie stoneczne, bezżalne; co ból—co jęk—to obce im było...

Królewski park — ozdobny bajeczną szatą kwiat, rozściela się wokół u podnóża kochanków. Leciuchny zefir muska o liłstki szmaragdów drzew—cudowny wyśniony dziś dzień.

...Idą skądś, zbliżają się idealni kochankowie szczęścia.—Zdają ją już.

Cudowny idzie stwór—tak piękny, że na jej widok, szeszczałby ku niej swa modłę—to Ewa. Dłuta wszech mistrzów niedolneby były wyciosać to dzieło i cud tak wspaniały, tak cudną niewiastę, jak ona w tej chwili.

Idą — korale ust swoich rozchyliła zwołana, coś szespece do kochanka Adama...

Zbliżają się. — Usiedli wśród cieni u cudownej jabłoni, która czerwieniała cała w przepysznych owocach. Legł u nóg ich lew i łącząc się do dzieci wyśnionego szczęścia leżał wpatrując się w Adama i Ewę.

...Jabłoni zapłonęła w tęczowe roz-

blaski—zaśniła cała od łuski wspaniałego węża, który oplótszy gałęzie królewskim ogonem, wpatrzył się w niewinną, rozkochaną parę.

— Zostali sami. Zwierzęta gdzieś płaśaly w głębiach, w dalach parku. Zostali sami — tylko wąż jeden, był im towarzyszem.

Zamilczał chwilę, wpatrując się w szczęście Adama i Ewy...

I zaczął po chwili wąż: Dzieci szczęścia wszego dlaczego nie korzystacie z darów wszystkich ziemi? Gałęzie od owoców gną się wszędy pełne, a wy nie jadacie ich wcale?

— A Ewa odrzekła: Z drzew wszystkich owoce nam spożywać wolno, prócz drzewa jabłoni, bo zostaniem śmiertelnymi.

— I skłamał im wąż: Bynajmniej. Gdy z tego drzewa owoc spożyjecie, otworzą się dopiero wam oczy na wszystko; poznacie co dobre i co złe na świecie... staniecie się nawet podobnymi Bogu...

Wahała się Ewa—wąż ją kusił dalej — wspaniałe jabłka czerwienily w słońcu...

Powstała już Ewa—wyciągnęła swe dlonie... zerwała!

— Ksssst! zakosztuj słodczy owoc! zaszczaj wąż.

Ewa się wzbraniała—lecz uległa podszeptom—już poczęła spożywać zakazany owoc.

I zachichotał wąż!... A Ewa wpadła w namiętny orgji sza!

— Jedz! Pożywaj Adamiel! — wyszeptaly rozmamięnione usta Ewy—chodź!... powiodę cię w szal szczęścia, rozkoszy... Adamiel jakiś ty piękny, wspaniały... Adamiel masz owoc! jedz! tam jest szal rozkoszy!...

Zawisła na szyi Adama i oplótszy go jedwabiem swoich cudnych włosów, wpiła namiętne, dyszzące pocałunkiem usta, w usta kochanka Adama.

I przyszedł grzech.

I otworzyli się ich oczy na nagosć

(—ckl).



Stanowczo mówięci, że najlepsze w smaku

PIWA

BAWARSKIE, PILZEŃSKIE I KULMBACH

Tow. Akc. Browaru Parowego **Haberbusch & Schiele** w WARSZAWIE.

Poleca: Skład **W. Skalskiego**, w Częstochowie, Szkolna № 11. — Telefon № 222.

Specjalna Fabryka Dzwonów

POLECA: **DZWONY** kościelne, alarmowe, ręczne, od najmniejszych do największych; okucia dla tychże podług najnowszego systemu. Przyjmuję do przetapiania stare dzwony; Udziela szczegółowych informacji i posiada wzory.

Zamówienia proszę przysyłać włącznie pod adresem: **ZDZISŁAW RYLSKI** Częstochowa, II-ga Aleja № 33. Telefon № 93.

S. CZERNIEWICZ
dawniej Zwoliński i Czerniewicz

w Pustelniku, pod Warszawą

Zarząd drogi żelaznej HERBSKO-KIELECKIEJ

Podaje do wiadomości, że od (18 Kwietnia) 1 Maja r. b. pociągi osobowe będą kursowały podług następującego rozkładu:

Czas Warszawski.

T.O.						Stacje						T.O.				
6	14	16	4	20		11	13	3	17	5						
8 ²⁵	10 ¹⁶	1 ³⁴	5 ³⁸	8 ²⁹	Odch.	9 ³⁸	11 ⁰³	1 ⁴⁰	5 ⁰⁰	8 ³¹						
8 ³⁷	10 ³⁰	2 ⁰⁸	6 ¹⁰	8 ²³	Herby prz.	9 ⁴⁸	10 ⁰⁰	1 ³⁸	3 ⁵⁸	7 ³²						
8 ⁴⁵	10 ³⁹	2 ¹⁷	—	8 ³²	Ostrowy	8 ⁵⁵	9 ⁴⁷	—	3 ⁴⁸	7 ²⁴						
9 ⁰²	10 ⁴⁶	2 ³⁴	6 ¹³	8 ³⁹	Gnaszyn	8 ¹⁵	9 ³⁷	1 ¹⁸	3 ³⁰	7 ¹²						
9 ¹²	—	—	6 ²⁸	—	Częstochowa	—	—	1 ²⁰	—	6 ⁵⁸						
9 ⁴⁰	—	—	7 ²⁶	—	Hantke	—	—	1 ⁵⁹	—	6 ²⁶						
10 ⁰⁹	—	—	7 ⁴¹	—	Olszyn	—	—	1 ¹⁰	—	6 ⁰⁷						
10 ³⁵	—	—	8 ¹⁹	—	Złoty Potok	—	—	1 ⁰⁸	—	5 ⁵⁵						
10 ⁵⁹	—	—	8 ³⁸	—	Koniecpol	—	—	1 ^{01¹⁵}	—	5 ¹⁶						
11 ¹³	—	—	9 ⁰²	—	Zelislawice	—	—	9 ⁵⁷	—	4 ⁵¹						
11 ⁴⁰	—	—	9 ²⁴	—	Włoszczowa	—	—	9 ³⁴	—	4 ³⁴						
11 ⁵⁸	—	—	9 ⁴²	—	Ludyna	—	—	9 ¹⁹	—	4 ⁰⁹						
12 ²³	—	—	10 ⁰⁶	—	Małogoszcz	—	—	8 ⁵¹	—	3 ⁴⁸						
12 ⁵³	—	—	10 ²⁸	—	Pichaszów	—	—	8 ¹⁹	—	3 ¹⁷						
					prz.											
					Kielce Nadw.											

Najlepszym źródłem
dla zaopatrywania się w towary kolonialno-spożywcze jest

Hurtowe Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich

„OBRONA”

w Częstochowie, I-sza Aleja № 10.
Towar na składzie zawsze świeży i w dobrym gatunku.

Wylączna sprzedaż cukrów z pierwszorzędnych cukrowni Lublin i Milejów.

MASZYNISTA ILLUSTRACYJNY
do nadzoru nad maszynami w jednej z większych drukarni w Warszawie p. trzebnym. Oferty pod „Drukarz” składać w Centralnym Biuro Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka Warszawa, Marszałkowska № 130.

Pierwszorzędna Wyższa Szkoła Krojki i Szycia

M. PIASECKIEJ

Mistrzyni Cechu Warszawskiego i Częstochowskiego.
CZĘSTOCHOWA II Aleja № 40.

Szkoła wydaje kończącym kurs, świadectwa. — Przy szkole pracownia sukien, okryć i kostiumów, na żądanie formy papierowe kopjowane, czyniące zażość najwybredniejszemu wymaganiu.

Program nauki wysyła się bezpłatnie

DLA NIEZAMOŻNYCH USTĘPSTWA.

Zakład Ślusarsko Mechaniczny
W. BAJER w Częstochowie, ul. Teatralna Nr. 12. Telefon 357.

Poleca rowery nowe i używane oraz części zapasowe, duży wybór po cenach niskich. Przyjmuje wszelkie reperacje, emalowanie, niklowanie i wynajmowanie rowerów. 0141

Stropy opatentowane systemu „Schillera” buduje jedynie **Biuro budowlane J. Stefanidesa i S-ka w Sosnowcu.** Oszczędność w betonie i w tynkowaniu plafonu białości jego, szybkie wykonanie oto zalety stropów Schillera. Stropy Schillera izolują od ciepła i zimna, są złyimi przewodnikami głosu. **Nadzwyczajna trwałość i taniosc, oraz predkie wykonanie** daje pierwszeństwo stropom Schillera nad innymi. Dotychczas wykonano około 900,000 metrów kwadratowych. — Zwraca się do reprezentantów na Częstochowę i okolice

Dąbrowski i Wiśniewski.

Częstochowa, Cerkiewna № 11. Telefonu № 385.

Poleca na Sezon Rowery i wszelkie części do takowych i reperacja.

T. KURASIEWICZ

Częstochowa, Szkolna № 15, — telefon 353.

HELENY MNISZEK
(autorki „Tęgotwa” i „Ordyńska”)

WYSZLA NOWA POWIEŚĆ p. t. Panicz

Wydanie w 2-ech tomach z portretem autorki. Cena Rb. 3, z przesyłą pocztową Rb. 3,50 (za salizacjom o 10 kop. drożej) w oprawie Rb. 3,80. Nakładem LEONA IDZKOWSKIEGO w Kielowie. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 0369-3-1

Zakład kotlarski
A. Braksatora

Został przeniesiony na ul. Teatralną № 72. 778

PRACOWNIA
SURIEN I KOSTJUMÓW DAMSKICH
Wiktoria Karwowskiej

Teatralna № 23, m. 37.

Przyjmuje kostjomy gimnastyczne i mundurki dla pensjonarek. 0400

Tanio dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, razem lub oddzielnie do wynajęcia od zaraz. może być stajnia, wozownia i góra na siano. Wiadomość Nowa 46 od 4-6 popołudniu. 0293

Dom dwupiętrowy z czterema pokojami w pobliżu dworca Herbsko-Kieleckiego sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość Nowa 46, od 4-5 po poł. 0264

Oda miodowa

Jestem młoda wdówka
Ponętnie mi słodkie słówka,
Ale to wszystko na nic!
Na amory nikt mnie nie zwiodł,
Bo lubię bez grania
Po pracy w odpoczynku
Ze Starego Ryнку
Hoffmana słodszy miód!... 0402-1

Niechaj każdy czyta i zdumiewa się!

300 przedmiotów, między innymi w ogniu pozłacany zegarek, tylko za 3 ruble franco.

Zaraz potrzebna osoba znająca s. g. na kuchni i mogąca utrzymać bufet przy klubie urzędniczym fabryki „Częstochowlanka”. Wiadomość na miejscu w kantorze 803-3-3

Zginął paszport Marianny Pruskiej wydany przez Magistrat m. Częstochowy. 831-3-1

Dom, 2 morgi pola zaraz sprzedam Wiadomość Parkitka Nr. 26, za św. Rochem. 830-3-1

Przeżycie w ogniu pozłacany, wytworny zegarek Antior-Romant, z pozłacanym cyferblatem, doskonałe idący 36 godzin, z 8-letnią gwarancją. 1. wsp. ułnia zapsła do krawata z brylantem S. Millit i w ognia pozłacany pierścionek męski lub damski, ze sztucznym kamieniem. 1. wsp. ułnia zpsła wechodnich perel, najmłodniejszy klejnot kobiecy, 1. przesylny garnitur spiniek do menkiotów, kolierzyka i gorsu, gwar. 36 or-douie, s. patent zataz-kiem. 8 sztuk prawdziwych in-nych chusiek do nosa. 1. wytworny nielowy kieszonkowy przybór do piciania. 1. wspaniałe lustroko tual-letowe w 6 dni, 72 sztuk angielsk. stalówek kapełaryjnych i prócz tego około 220 szt. rozmaitych przedmiotów pożytecznych i nie-zbędnych w domu. Wszystko to razem z zeg. Kim. Goldin, który sam już wart to pięciadec. kosztuje tylko 3 ruble franco. Przesyłka za salizacjom, za pośrednictwem Domu Eksportowego H. Spingarn, Kraków, Austrija № 217. — Przy odbiorze więcej niż 1-ej paczki zostaje do każdej przesyłki dodany gratis a-parat do gotowania się na emu. Je-żeli towar się nie podoba, zwracamy pięciadec, a więc niema ryzyka. 0380-1-1

Motocykl o sile 2 1/2, kolia z za-palaniem magnetycznym płyto używamy, a także patfonem z mtaim. Sprzedam tanio. Wiadomość fabryka Bleszno, Ruciński 0404-4-4

Zpowodu zmiany interesu **z** zaraz odstąpię interes ze stałymi stowownikami w liczb. 25-ciu. Wiadomość w Adm. Gońca. 815-1-1

Zginął paszport Marjanny Pruskiej wydany przez Magistrat m. Częstochowy. 831-3-1

Dom, 2 morgi pola zaraz sprzedam Wiadomość Parkitka Nr. 26, za św. Rochem. 830-3-1

Maszyna pończosznicza trzynastka do sprzedania, ul. Stodolna № 8. 832-1-1

Zginęła karta paszportowa wydana przez fabr. Wulkan na imię Feliksa Kuciaka. 833-2-1

Rartofie do sprzedania w składzie Węgla Rogowskiego. Cerkiewna № 8. Ceny przystępne. 817-3-1

Pogromca Złodziei!
Nowo-wynaleziony Automacyjny Stróż.

№ 507 Telefonu. w Zakładzie Elektro-mechanicznym pod firmą „TRYB” II Aleja № 26. Przyjmuje praktyków i chłopców. 831-8-1

Potrzebna kobieta buchalter. Oferty M. B. w Adm. Gońca. 818-3-1

Pomierajmy przemysł polski
Udziałowa fabryka cukierków
pod firmą „**PASIEKA**”

w Częstochowie, ulica Mał. Nr. 20. Wyrabia cukierki w różn. gatunkach. Mając na względzie zdrowie naszych konsumentów, zabarwienie jak również i zapachy dostajemy wyłącznie, zatwierdzone przez Radę Lekarską. Tuszmy sobie 12 pp. Kupcy jak również Stowarzyszenia popra usiłowania nasze, przysyłając się tem samem do podniesienia przemysłu rodzinnego. 0126

Cenniki wysyłamy na żądanie.

posiadacz naszego „automatycznego stróża”, może śmiało pozostawić swoją fabrykę, magazyn, sklep, mieszkanie i p. miejsca bez dozoru, gdyż przy najmniejszym poruszeniu drzwi lub klna w nieobecności właściciela nasz aparat (automatyczny stróż) nie dopuszcza nikogo do mieszkania i alarmuje cały dom. Ustawienie naszego aparatu jest tak proste i przystępne dla każdego bez wszelkiej pomocy technika. Cena aparatu Rb. 3. wysyłamy za zalizacjom pocztowym bez zadatku za przesyłkę dolizacjom 55 kop. Adres Białostok fabrykant Urbanczyk, Aleksandrowska ul. po-trzebni Agencji. 783-3-2

Do nowotworzonej „rasowni” surien i okryć damskich p. t. „**EVELINA**” potrzebne zaraz zdolne panny do szycia oraz uc-znice. II Aleja 32 m. 14. 823-3-1

Sklep rzeźniczy na Ostatnim-Groszu do wynajęcia od 1 Maja obok Słachtura Nr. 7. i do wynaję-cia suteryna może być na pralnie lub mleczarnię. 822-3-1

Sprzedam Sklep na dogodnych warunkach. Szkolna 8. 829-3-1

Zginął paszport na imię Zygmunta Puszek wydany gm Zarki pow. Noworodomskiego. Zwrócić do Adm. Gońca. 821-1-1

2 place do sprzedania. Wiadomość Sachalin szosa żydowska naprzeciw nafiarni Możliwy. 807-1-1

Kupuję pudełka z pasty ul Ksm-nic. 83 m. 26. 819-2-1

Motor z sześciu konny pędzony ropą sprzedam Jasnogórska 12. 825-3-1

Muzykalny matematyk g-mnazjum żeńskiego Hr. Kapnit na wolne godziny pozostaje lekcyj w śred-nich zakładach naukowych męskich żeńskich i korepetycji. Z. Kwiek III Aleja 48. 863-3-1

Szyldy
Najlepiej Najtaniej
Wykonują
pierwszorzędnym zakład malarski
M. S. Wierzyński
Rynek Wieluński Z. Tel. 4-18 Parkitka

Sprawy karte i majtkowe przyjmują i porad udzielam. Krakowska 35, w Częstochowie. 824-3-1

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia

H. Gniewkowskiej

pod osobistym kierunkiem mistrzyni cechu warszawskiego i laureatki paryskiej akademii nagrodzonej złotym medalem w stolicy Francji

ul. DOJAZD № 5, I-sze piętro, front.

Na podstawie zdobytych w kraju i zagranicą zaszczytnych dyplomów uzyskała laureatka prawa prowadzenia szkoły w całym Państwie. W zakładzie odbywają się kursy teoretyczne i praktyczne. System ten wydoskonalony jest do tego stopnia, że krojone według niego ubranie żadnych nie wymaga poprawek. Instytucja ta tak b. do podądana i pożyteczna posiada stale wybór najwzniejszych fasonów form kopjowanych z żurnali, służyć zatem może wszechstronnemi wskazówkami co do najnowszych wymagań mody. Kończącym wydaje się świadectwa, a co najważniejsza daje się do ręki b. utzymanie zapewnione. Aby uprzyścić jaknajszerszym kołom nabycie tak doośnej i praktycznej wiedzy, wyższa Szkoła Kroju i Szycia urzą. a prócz zwykłych nauk codziennych zbiorowe kursy **dla biednych bezpłatnie.**

892

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

Sytna w całym świecie

Herbata z gór Harcu

(Dr. Caser's K rzec Gabirgatec)

Zalecana przez najistotniejszą powagi lekarskie, stwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Należy ten przyjmowany w ilości 2-3 szklanek tygodniowo, lecz: wrytury, napięte, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka, i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery. Cena pudełka rb. 1, pół pudełka 50 k. UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzono etykietą. Jedyni reprezentanci na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **Józef Grossman, WARSZAWA, Zi. ta № 16, Tel. № 184-44.** Zamiejscowym wysyłamy za salicem od 1 rb., z dołożeniem na kosztą przesyłki. Wstrzegając się fałszywkatów i podrabianych etykiet.

0366

Wiadomem jest całemu światu,



że na PIEGI, PRYSZCZE, WAGRY, mokre i suche LISZAJE, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry, jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpoznawczego i uznanego przez powagi lekarskie

MYDŁA ks. KNEIPPA

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezentant. Bez tego pod. — fałszykaki. Po 40 k. ławatek sprzed. wysył. apt., skl. ap. i perfumerie.

Reprezentant **M. Niedźwiedzki**, Warszawa, Graniczna 6, telef. 91-07.

Od 1 Lipca

Sklep 6 pokoi z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią lub z tego 2 mieszkania po pokoju z kuchnią w Wiadomość w Administracji Gońca.

Człowiek familijny w ale wieku 40 lat, żądający znajomości polski, rosyjski i bucharski, poszukuje jakiejkolwiek posady w biurze, kantorze, fabryce i t. p. Łaskawe oferty wraz z zaznaczeniem warunków upraszam nadsyłać do Redakcji Gońca Częstochowskiego dla A. K. 0397-3-2

Zingiel dziewczyna lat 14, Władysława Kijak, który co o niej wiedział proszę powiadomić Ojca Piotra Kijaka w Gajdówce, przez Sosnowica. 814-2-2

Plac z budynkami od ul. Zielonej do Żelaznej po rublu łkiecie, wszystkiego 13,000 łokci. Wiadomość w Adm. Gońca. 0398-3-2

Sprzedam skrzypce z futerałem, oraz gramofon z 15 płytami. Wieluńska 46 m. 21. 809-2-2

Potrzebny chłopiec do felczera umiejący zwać golć i strzyze. Wiadomość, 1 Aleja 12. Restauracja. 809-2-2

Pracownia hafu „**Marija**” Teatralna 13. Poszukuje zdolnych panien do znaczenia bielizny. Roboty ała. 810-3-2

Sklep spożywczy do sprzedania na Ostajskim Groniu. Wiadomość Orodowa 41. u Marka. 811-4-2

Młyn motorowy i tartak do sprzedania z 12 morgami ziemi w pełnym biegu. Blizszą informację można zasięgnąć w fabryce Braci Szczęsnych. Krakowska 15. 798-3-2

Potrzebny uczeń do fryzjera. II-ga Aleja 33. 789-3-3

Z powodu zmiany interesu sklep spożywczy do sprzedania. Rynek-Wieluńska 54. 802-3-2

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Stradomska 6. 804-2-2

Od 1 Lipca różne mieszkania z wygodami do wynajęcia Aleja 60, tamże place przy wystawie u rublu łkiecie. 805-4-3

Do wynajęcia 5 pokoi przy parku Wieluńska 20. 899-3-2

Pracownia północz (dawnej p. Kieszczyskiej) została przeniesiona pod firmą „**Jadwiga**” na ulicę Szkolną 5. 778-2-2

Pokoje umeblowane z przedpokojem z usługą do wynajęcia, od 1-go Maja. Aleja II № 43, piętro 2-gie. 796-2-2

W Noworadomsku jest do sprzedania dom nurowany z gospodarzem i zabudowaniami i około morgi ogrodowej ziemi za 5 tysięcy rubli, adres Noworadomsk ulica Gęsiotowska za plantami kolei Młta a Kiejzin. 797-3-2

Zakład Tapicerski z dniem 1 Kwietnia r. b. został przeniesiony z Aleji III 46, w Aleje III 52, w Częstochowie. Posiadam Garnitury, łózka, otomany, szeslongi, kanapy, oraz przyjmuję obstalunki mebli. Przerabiam stare meble, materace, zakładam portjery i franki. Ceny przystępne robota odpowiedzialna. Z poważaniem

0348-30-3 **R. Oziębło.**

Sprzedam dou ek z półmorgowem ogrodem owocowem za 1500 rb. Ul. Parkitko 13, za św. Rochem 788-3-3

Gramofon i płyty do sprzedania tanio. Wiadomość w sklepie, Ogródowa 71. 776-3-3

Nieruchomość w Częstochowie do sprzedania lub zamiany. Wiadomości udziela Piotr Kuchta w Zawierciu. 0379-10-3

Kantor pośrednictwa kupna i sprzedaży placów, domów, sklepów, oraz zamiana gruntów i t. p. T-wo wyd. „Przewodnik” w Częstochowie II Aleja 40, m. 18, telef. 503. 782-7-4

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5. Częstochowa, Rzeźnia Miejska.

POLECA:

- 1) Włosień tapicerski; 2) Krew suszoną; 3) Mączkę mięsna

Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.

Zarząd Rzemieślniczego Tow. Śpiewaczego „Im. MONIUSZKI” ZAWIADANIA

że Ogólne roczne zebranie członków odbędzie się w **Niedzielę dnia 5 Maja, 1912 roku o godzinie 4-ej po południu** w Lokalu własnym I Aleja № 11.

Za parę tygodni otwarta zostanie w Częstochowie, przy ulicy Teatralnej Nr. 14, w domu D-ra Nowaka.

Lecznica ginekolonijno-polożnicza

D-rów Stanisława Nowaka i Stefana Kohna.

Oplata za pobyt chorych w lecznicy — za dobę wynosić będzie od 2 rb. do 6 rb., porada ambulatoryjna 1 rb. Lecznica posiadać będzie: kanalizację, wodociąg, centralne ogrzewanie, wentylację elektryczną, oświetlenie elektryczne, specjalną salę operacyjną, porodową, najnowsze urządzenia sterylizacyjne, gabinet do leczenia fizykalnego (elektrozacji, masażu, gorącego powietrza etc); pokoje dla chorych urządzone z wszelkimi wygodami, opatrzone podwójnymi drzwiami i podwójnymi ściankami w celu zapewnienia chorym pożądanę ciszy. Lecznica znajduje się będzie w ogrodzie i pod względem gospodarczym pod nadzorem p. Stanisławy Nowakowej. W lecznicy mieszkać będzie stale Dr. Nowak i znajdując się będzie stale akuszerka.

0364

Introligatorski majster

obznajomiony ze wszelkimi robotami introligatorskimi potrzebuje zaraz za dobrem wynagrodzeniem do zarządu większą introligatorię w Warszawie. — Oferty pod „Introligator” z kopjami świadectw nadsyłać do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i S. METZL i S-ka, w Warszawie.

Zarządzający Gimnazjum Żeńskim z prawami rządowemi

M. SŁOWIKOWSKIEJ

Zawiadamia że egzaminy przedwakacyjne dla nowostępujących uczennic rozpoczyna się 28 Maja now. st. Podania i dokumenty przyjmują się codziennie w Kancelaryi Gimnazjum. Teatralna № 24. 0393-4

Życzącym przyjąć sprzedaż wyrobów Porcelanowych

Z Widokami Klasztoru - Jasnogórskiego. — **Złoty ofertę J. C. IJESN, Fabryka Porcelany. Mülgraben (Livland)** Korespondencję w Rosyjskim i Niemieckim języku.

0386-1-1

Lecznica chorób kobiecych z oddziałem położniczym D-ra J. PIETRASIEWICZA

w Częstochowie, ul. Jasnogórska Nr. 24.

Oplaty za pobyt od 1 rb. 50 kop. do 3 rubli dziennie. Pokoje oddzielne. Ambulatorjum z chorobami kobiecymi codziennie od godziny 11-ej rano do 1-ej po południu.

Niniejszem mam honor zawiadomić W. P., iż z dniem 15 Kwietnia otworzyłem w Częstochowie przy ul. II-ga Aleja № 19. **Telefonu № 5.**

Farbiarnię i Pralnię Chemiczną

POD FIRMĄ:

A. Heiningera

Wieloletnie i wszechstronne doświadczenie w tym zawodzie daje mi możność zadość uczynić najwytworzejszym wymaganiom.

W zakres mej specjalności wchodzi: Chemiczne pranie garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, jako to: sukien, okryć, żakietów, polerynek, bielizny jedwabnych, wełnianych i z wszelkich innych materiałów bez prucia takowych; garniturów męskich frakowych, turkowskich i marynarkowych, palt, mundurów, szyneli oficerskich, uczniowskich, garniturów galowych i t. p.

Jak również farbowanie, bez prucia, garderoby damskiej męskiej i dziecięcej z materiałów wełnianych, półwełnianych i innych.

Czyszczenie, pranie i farbowanie kap, portjer i pokryć z mebli. Pranie firanek, koronek, wstążek, parasolek, tafośw, krawatów i t. p.

Czyszczenie, odświeżanie i farbowanie dywanów i chodników, jak również i wybielanie wszelkich płam.

Nadmieniam, iż posiadam pralnię chemiczną i farbiarnię w Piotrkowie, oraz oddziały w Tomaszowie Piotrk., Noworadomsku, w Łodzi ul. Miłkowska Nr. 39.

Łącząc zapewnienie, że wszelkie zlecenia wykonywane będą po cenach umiarkowanych i punktualnie, ku zupełnemu zadowoleniu W. P. polecam usługi swe łaskawym względem W. P. i pozostaję z poważaniem

A. HEININGER.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Habickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1 i kop. 50, miesięcznie, kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnem do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednosłpawowy lub jego miarę, sces przed tekstem, k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu (na ... de k. 50 nekrologi k. 20

Drobne ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Ogłoszenia treści matrymonijalnej o 50 procent drożej